

NASZE SPRAWY



**Reportaż
z własnego wnętrza**

Konwent „Sprawnie dla Nieprawnych”

**Opinie członków
KRAZON o nowelizacji**

Konwent Sprawnie dla Nieprawnych..... s. 4

Obrazy Konwentu i jego wnioski wskazują na poważne mankamenty w zaopatrzeniu w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze



Zdaniem członków KRAZON s. 7

Opinie o projekcie nowelizacji ustawy jednoznacznie wskazują jego negatywne skutki



Poprawki nie wystarczą... s. 18

Nie można ciągle eksperymentować tworząc miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych – stwierdza Andrzej Malinowski, prezydent KPP



Integracja przez sztukę s. 28

Relacja z II Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych oraz Środowisk Integracyjnych w Starym Chorzowie



Mozaika Sportowa s. 30

Kolejne odznaczenia dla zimowych paraolimpijczyków, powołanie Rady Sportu i inne wydarzenia



W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

- Obchody 5-Euro-Maja na Śląsku
- Aktualności z debaty społecznej
- Gala Finałowa Konkursu LODOŁAMACZE
- Przeglądy, konferencje, projekty
- Relacja z Turnieju „Bartosz 2006” w Tarnobrzegu

Na okładce:

Wyczekiwana wiosna wreszcie nadeszła...

Ostatnia strona:

Migawki z chorzowskiego Festiwalu Twórczości Niepełnosprawnych fot. ina-press

Dziwna debata i unijne światełko

Jak informujemy w bieżącym numerze „NS” rozpoczął się drugi etap społecznej debaty, w efekcie której ma powstać koncepcja docelowego systemu wspierania osób niepełnosprawnych. Dziwna to jednak debata. Z formalnego punktu widzenia trwa, odbywają się konferencje, spotkania, strona rządowa pochyla się i z uwagą wysłuchuje postulatów osób niepełnosprawnych działających w organizacjach pozarządowych, ich pracodawców, samorządowców, naukowców.

I co z tego wynika? Właściwie nic. Ale czy może być inaczej jeśli do dialogu przystępuje się z gotowymi aksjomatami? Jeśli w projekcie noweli ustawy o rehabilitacji, który w kwietniu uzyskał rangę oficjalnego dokumentu resortu pracy, nie uwzględnia się żadnych postulatów strony społecznej?

Debata społeczna w dotychczasowym kształcie ma zatem bardziej charakter działań z zakresu PR, co nie rokuje dobrze kształtowi, ani stabilności przyszłego systemu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych – wbrew wcześniejszym deklaracjom strony rządowej.

Sposób prowadzenia tego dialogu został też zdecydowanie negatywnie oceniony przez szefów pięciu organizacji konstytuujących Krajową Radę Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, w przedstawionych w tym numerze ich opiniach. Zebraliśmy je wspólnie z redakcją miesięcznika „Praca i Rehabilitacja Niepełnosprawnych”, gdzie również zostaną opublikowane.

Opinie te jednoznacznie wskazują przewidywane katastrofalne skutki dla rynku pracy osób niepełnosprawnych, które będą miały miejsce w przypadku wdrożenia tych – zdaniem strony rządowej – „porządkujących” i „kosmetycznych” zmian.

Zawierają one również krytykę niektórych rozwiązań i skuteczności obowiązującego systemu wspierania aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych, którego stopień komplikacji i niekonsekwencji powodują, iż trudno go już nazwać systemem. Jemu już nie pomoże żaden lifting, musi być skonstruowany od nowa.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń trudno być optymistą, niewiele bowiem wskazuje na to, że w tym nowym systemie pojawią się narzędzia, które rzeczywiście otworzą – już bezprzymiotnikowy – rynek pracy dla osób niepełnosprawnych, a z nich samych uczynią atrakcyjne dla pracodawców „zasoby ludzkie”.

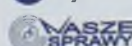
Pewna nadzieja płynie jeszcze z Brukseli, bowiem Komisja Europejska jest w trakcie prac nad nowym rozporządzeniem dotyczącym dopuszczalności pomocy publicznej, które ma wejść w życie z początkiem 2007 r. Tak zwany draft, czyli roboczą, nieoficjalną wersję tego dokumentu otrzymaliśmy od polskich organizacji, które są członkami Workability Europe.

Proponuje się w niej m.in.:

- skrócenie minimalnego okresu zatrudniania osoby niepełnosprawnej (dotychczas 12 miesięcy), co jest warunkiem uzyskania pomocy publicznej przez pracodawcę – pozostawia się to do rozstrzygnięcia w prawie krajowym,
- wprowadzenie definicji niepełnosprawności dla potrzeb zatrudniania i określenie poziomu obniżonych możliwości w tym zakresie,
- wprowadzenie zatrudnienia wspomaganego, w ramach którego pracodawca mógłby otrzymywać pomoc publiczną, np. na świadczenie usług medycznych, czy rehabilitacyjnych wobec zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

Jak z powyższego wynika po raz kolejny może się okazać, że rozwiązania unijne dotyczące wsparcia osób niepełnosprawnych aktywnych zawodowo będą mniej restrykcyjne niż propozycje krajowe. Dobrze to, czy źle...?

Ryszard Rzebko



Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze – Magazyn Niepełnosprawnych

Wydawca: Towarzystwo Walki z Kalectwem, 00-629 Warszawa, ul. Oleandrów 4 m 10, tel. 022. 825 98 39, fax 022. 825 70 50 e-mail: tewuka@poczta.onet.pl www.twk.zgo.pl

Redakcja: „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel./faks 032. 253 05 41, 259 62 21..5, tel. kom. 0601. 414 460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl Numer zamknięto: 28.04.2006 r. www.niepełnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TRIADAPRESS, Katowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Wydano przy wsparciu finansowym PFRON

2 kwietnia minęła pierwsza rocznica śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II – wielkiego Polaka i wielkiego papieża. We wszystkich miejscach Polski naznaczonych Jego obecnością w skupieniu i ze wzruszeniem uczestniczyliśmy w nabożeństwach i w modlitwach. Na znak pamięci o Nim, głoszonej ewangelii miłości i duchowej więzi zapłonęły znicze, tysiące świeatek, jak podczas ubiegłorocznej żałoby. Nasz ukochany Ojciec, Patron wszystkich pokrzywdzonych, dla nas jest prawdziwie Świętym między świętymi.

img-press



Życie toczyło się niby normalnie w tych dniach, tylko kościoły pełne o każdej porze świadczyły, że wszyscy poczuli, gdzie szukać ratunku. Prosił się, żeby nie cierpiał, żeby został mu oszczędzony ból, żeby doznał ulgi i ukojenia. Bo przecież nigdy nikomu nie uczynił nic złego, że kochał wszystkich, że nie zasłużył...

A była właśnie chłodna Wielkanoc. Wiosna nie chciała nadejść jakby zastępną w bólu. Przeżywaliliśmy pamiętkę niezastuzonej męki Chrystusa, która wiedzie do Zmartwychwstania, a tam w Watykanie szedł z radością w Jego ślady najlepszy z nas. Cierpiał z pokorą i oddaniem, a cierpienia otrzymał od Pana na mękę największych herosów. Przyjmował ten dar cierpienia tak samo jak wszystko, co wcześniej otrzymał. Myśmy płakali, a On pokazywał nam, że nie ma rozpacz, że cierpienie ma sens, że trzeba ufać do końca, żeby powrócić do początku, że nie ma rozpacz śmierci, bo najważniejsze z siebie zabiera się na tamtą stronę.

A czynił to wszystko na oczach miliardów ludzi na całym świecie. Na oczach ludzi, którym zaniósł wcześniej nadzieję i miłość, którym zanosił przez lata Dobrą Nowinę o swoim Mistrzu.

Jakże wspaniale wybrał Pan miejsce i czas, aby zajaśnieć w swej chwale przed obliczem całej Ziemi. Jak

dokończenie na str. 16

Reportaż z własnego wnętrza

On oddał się sekunda po sekundzie. Czulem to mimo odległości. I pragnęłam cudu jak nigdy. Nawet nie wiedziałem, że jestem zdolny do tak silnego odczuwania. Nikt nie zna umiara, ale On zachowywał się tak, jakby miał w tym wielkie doświadczenie. Odchodził z radością. Żal, tęsknotę za tymi, których kochał dawniej i których rozkochał w sobie później pozostawiał za sobą jak szczyptę soli w pachnącym chlebie swego życia. Upewniał wszystkich, że to oni są najważniejsi, że to dla nich żył i tworzył wyrzekając się własnych wygod, że to dla nich opasywał świat szlakami własnych wędrówek, że całował ziemię

w imię miłości, posłany przez Tego, który niczego nie skąpi. Pokazywał całym sobą, że można najwięcej powiedzieć nie mówiąc ani słowa. W tych godzinach własnej męki i bólu przekazywał miliardom ludzi największe prawdy. Ich zaprawiona łzami rozmodlona miłość, otulała Go łagodząc cierpienia schorzałego ciała, a duszy przydając nadludzkiej mocy. Całym sobą powtarzał

mękę swego Mistrza. Śmierć przyjmował jako owoc życia i początek radości. Przyjął wielkie cierpienie z ufnością i pokorą, jak niegdyś radość wyboru, który zmienił wszystko. W tej radości była już gorzyc tęsknoty i rozstania. Była zapowiedź wielkiej pracy, aż do zatracenia. I była zapowiedź cudu, który właśnie się spełniał.

Ukazał z nadludzką siłą wartość milczenia. On, władca myśli, mowy i czynu, który nie mogąc wyrzec słowa dał świadectwo Słowu w sposób zrozumiały dla wszystkich języków świata. To był cud.

Płakaliśmy wszyscy widząc ludzkie cierpienie. On, największy, najlepszy z nas, który zawsze brał dla siebie tak niewiele, nie miał teraz nawet dość powietrza, aby oddychać, nie miał tego, co ma pod dostatkiem każdy największy biedak na tej ziemi. Nie było wątpliwości, że to był znak, którym Pan mówił do nas. Bo jak jeszcze dośladniej można pokazać co jest ważne, co jest wartością, co ma sens? I to też był cud.



Tu się modlił papież

Dostęp do dobrego zaopatrzenia

W poprzednim numerze szeroko przedstawiliśmy – już nazbyt liczne – niedostatki w systemie zaopatrzenia osób niepełnosprawnych w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Skutkują one cierpieniem i narastającą marginalizacją osób wymagających tego zaopatrzenia do codziennego funkcjonowania, co jest łamaniem ich elementarnych praw obywatelskich.



Głos zabiera poseł Sławomir Piechota

Ta sytuacja spowodowała – o czym również informowaliśmy – iż Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem podjęło inicjatywę powołania Ogólnopolskiego Konwentu Organizacji Pozarządowych „Sprawnie dla Niepełnosprawnych”, którego posiedzenie odbyło się w hotelu Novotel w Warszawie, 20 i 21 kwietnia. Patronat nad nim objęła senator Krystyna Bochenek.

Udział w nim wzięli przedstawiciele ponad 30 ogólnopolskich i regionalnych organizacji zrzeszających i działających na rzecz osób niepełnosprawnych i pacjentów, m.in. Polskiego Związku Niewidomych, Polskiego Związku Głuchych, Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Osób Niepełnosprawnych Ruchowo, Konwentu Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów w Kielcach, Delegatury Polskiej „A Hauter d’Homme” – Parlamentu bez Granic oraz oczywiście inicjatora – PTWK.

Środków nie brakuje, ale są one potwornie marnotrawione...

Konwent wsparli przedstawiciele Sejmu i Senatu, a w jego obradach 20 kwietnia aktywnie uczestniczył poseł Sławomir Piechota.

– Dziękuję za inicjatywę tego spotkania, sprawa bowiem zaopatrzenia ortopedycznego zawsze mnie gryzła – powiedział. Główne bariery to nie architektoniczne, nawet nie brak pieniędzy,

ale bariery mentalne. Przykład marnotrawstwa. Budżet państwa wyda w bieżącym roku 230 mld zł, a ZUS 124 mld. Z budżetu państwa do ZUS i KRUS wpłynęła dotacja do wysokości 38,5 mld zł. W naszym systemie część tych środków przeznaczona będzie na utrzymanie świadczeniobiorców w bezczynności, bowiem na prewencję rentową przeznaczone zostanie jedynie 100 mln zł. Czy wydawanie ogromnych kwot na świadczenia rentowe jest najlepszym sposobem pomagania rencistom? Na pewno nie. Natomiast narzędziem uaktywnienia osób niepełnosprawnych może być dostęp do dobrego zaopatrzenia ortopedycznego.

Zamiast zmniejszać dotację budżetową do PFRON o ok. 500 mln zł można by było te środki przeznaczyć na wiele innych wartościowych projektów, np. wznowienie programu samochodowego, w ścisłym powiązaniu z aktywnością zawodową beneficjenta.

Inny przykład: implanty ślimakowe dla dzieci z dużym ubytkiem słuchu. Są one bardzo drogie – ok. 80 tys. zł – ale argumenty, że na to nie stać Polski są nieodpowiedzialne. Bez niego zaś dziecko w zasadzie skazane jest na szkołę specjalną i dożywocie na rencie. Koszt miesięcznego pobytu w internacie szkoły dla dzieci głuchych to jest prawie 3 tys. zł, tj. 30 tys. rocznie, razy 9 lat, bo tyle wynosi obowiązek nauczania, to już 270 tys. zł. Jak to ma się do ceny implantu, który powoduje, iż możliwości

usprawnienia tego dziecka są prawie nieograniczone? Zatem w Polsce nie tyle brakuje pieniędzy, ale są one potwornie marnotrawione. Ciągłe bowiem pokutuje przekonanie, że niepełnosprawny to ktoś nieaktywny, który wcale nie potrzebuje pracy. Przykładem takiej kompletnej nieudolności była opinia poprzedniej pani wiceminister, która w radiowym wywiadzie stwierdziła, że zamiast całego skomplikowanego systemu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych, który w dużej mierze prowadzi do korupcji i wzbogacania się prywaciarzy, lepiej dać każdemu po równym zasiłku i będzie spokój – nie krył oburzenia poseł Piechota.

– Problem zaopatrzenia trzeba traktować jako ponadresortowy – nie ministra zdrowia, nie NFZ, bowiem środki na wsparcie osób niepełnosprawnych są w Ministerstwie Edukacji, ogromne środki są w ZUS. Koordynacja tych działań powinna się odbywać z innego poziomu – a zatem premiera. Trzeba stworzyć system, który premiuje aktywność, bo to się najbardziej państwu opłaca. Upodmiotowienie osób niepełnosprawnych na rynku pracy powinno być ściśle powiązane z możliwością dobrego zaopatrzenia ortopedycznego – pracujesz, masz prawo do wózka inwalidzkiego z najwyższej półki. Teraz jest na odwrót: kto pracuje, dobrze zarabia, nie ma prawa do dodatkowego dofinansowania do sprzętu ze środków PFRON, premiovane są bowiem osoby ubogie, z reguły nieaktywne zawodowo.

Jeżeli te argumenty mają się przebić to trzeba działać politycznie, inaczej będzie to bezskuteczne. Za chwilę będą wybory samorządowe, należy więc zacząć odpytywać kandydatów co wiedzą o problemach osób niepełnosprawnych, co zrobią w środowisku lokalnym na rzecz ich większej aktywności. Jeśli nic, to robić im pikety, zwoływać konferencje prasowe, bojkotować. Nie ma innej drogi. Polityka bowiem – prócz pokory, cierpliwości, umiejętności znajdowania kompromisów – nauczyła mnie, że nie wystarczy mieć rację, ale jeszcze trzeba posiadać umiejętność przekonania o tym innych – podkreślił Piechota.

narzędziem aktywizacji

NFZ żałuje środków na szkolenie lekarzy

W wypowiedziach uczestników Konwentu wskazano na wiele niekorzystnych zjawisk w omawianej kwestii, składano konkretne wnioski i postulowano zmiany. Wiele mieli do powiedzenia m.in. przedstawiciele TWK – praktycy zajmujący się tymi zagadnieniami od wielu lat: Henryk Waszkowski, Józef Góralczyk, Zbigniew Kazimierak i Józef Patkiewicz. Oto ich opinie i wnioski.

Gdy funkcjonowały Kasy Chorych system zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze był koordynowany. Obecnie w centrali NFZ brak jest koordynatora, co skutkuje znacznymi różnicami systemowymi w poszczególnych regionach (druki, rozwiązania).

Na rynku jest coraz większy wybór sprzętu, a wiedza lekarzy na jego temat jest coraz mniejsza. Lekarze decydujący o rodzajach zaopatrzenia mają problemy nawet z określeniem symboliki wyrobów, bowiem NFZ żałuje środków na ich szkolenie. Często dobierają zatem sprzęt przypadkowy, nie ponosząc za to żadnej odpowiedzialności. Tymczasem zaopatrzona osoba niepełnosprawna powinna wrócić do lekarza, by ocenił on i zaopiniował jego funkcjonalność i jakość.

We wszystkich województwach – tak jak w Małopolsce – powinny funkcjonować komisje do spraw zaopatrzenia ortopedycznego, które na podstawie wieku, aktywności zawodowej i innych czynników oceniają i dobierają indywidualnie właściwy sprzęt.

Właściwe zaopatrzenie to lek, który umożliwi osobie niepełnosprawnej normalne funkcjonowanie, podjęcie pracy, osiągnięcie niezależności ekonomicznej i społecznej.

W środowisku lubelskim od lat prowadzona jest szeroka akcja edukacyjna zapoznająca lekarzy-specjalistów w rodzajach i zastosowaniach sprzętu – to się powinno prowadzić wszędzie.

Należy przywrócić rodzaje sprzętu, które zostały skreślone z refundowanych



Obrady Konwentu prowadził Henryk Waszkowski, prezes Zarządu TWK (w środku), Marek Plura (z prawej) i Ryszard Rzebko



Wystąpienie Adama Kondziara

limitów, w tym pewne rodzaje protez, liczba leków protezowych dla osób po urazach powinna być znacznie zwiększona, wśród sprzętu refundowanego powinny znaleźć się pionizatory.

Sejmowe lobby jako remedium na gwałcenie praw obywatelskich

Znaczące było też wystąpienie Adama Kondziara z Federacji Organizacji Osób Niepełnych Ruchowo.

Krajowa Rada Konsultacyjna ds. Osób Niepełnosprawnych, której jest członkiem, dwa lata temu złożyła listę pytań do prezesa NFZ i ministra zdrowia dotyczących systemu zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Po trzech miesiącach resort zdrowia przysłał swych przedstawicieli, którzy mieli wyjaśnić te zagadnienia. Okazali się oni jednak całkowicie

niekompetentni i nie potrafili odpowiedzieć na żadne z wcześniej zadanych pytań. Takie potraktowanie Krajowej Rady – ustawowego ciała funkcjonującego przez pełnomocnika rządu – uznał za hańbiące.

Ministerstwo Zdrowia i NFZ nie mają żadnych pomysłów na rozwiązanie problemów w tym zakresie, nie odpowiadają na liczne zapytania, a jeśli odpowiadają to wymijająco, że „...przygotowywane są prace, w wyniku których postulaty środowiskowe będą rozpatrzone.”

Wczesne zaopatrzenie ortopedyczne osoby po urazach nie doprowadzi do pogłębienia się kalektwa, tymczasem ZUS woli ją wysłać na turnus w ramach prewencji, niż natychmiast postawić ją na nogi. Mało tego: renty po kilkunastu latach ich pobierania bywają odbierane, zdaniem orzeczników ZUS dotychczasowi niepełnosprawni doznają cudownych ozdowień i są kwalifikowani jako zdolni do pracy.

Zapewniono, że pieniądze będą „szły” za osobą niepełnosprawną, co jest kolejną fikcją. Jest bowiem rzeczą w zasadzie niewykonalną by inwalida np. z Olsztyna uzyskał zaopatrzenie w innym ośrodku, który jest oceniany jako lepszy, np. w Lublinie. Wymaga to cesji, poświadczeń, limitów, co stanowi barierę nie do przejścia. Producenci też są ograniczani limitami sprzętu refundowanego przez NFZ, a w takiej sytuacji mówienie o wolnym rynku jest nieporozumieniem.

dokończenie na str. 14

- ★ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych na **Galę Finałową regionalnego etapu konkursu LODOŁAMACZE 2006 w województwie śląskim**, 31 marca w Operze Śląskiej w Bytomiu.
- ★ WTZ przy MOPS w Stalowej Woli na **jubileuszową wystawę prac uczestników pod nazwą „Okno na świat”**, która eksponowana będzie od marca do listopada w ośmiu miejscach na terenie kraju, tj. w Warszawie, Krakowie, Zakopanem, Stalowej Woli i Lublinie.
- ★ Starochorzowski Dom Kultury na **konferencję „Integracja przez sztukę”**, 1 kwietnia oraz na **koncert laureatów II Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych i Środowisk Integracyjnych**, 2 kwietnia w siedzibie SDK w Chorzowie.
- ★ Polski Związek Niewidomych na **wernisaż wystawy rękodziela artystycznego osób niewidomych i niedowidzących „Rehabilitacja przez sztukę”**, 7 kwietnia w Muzeum Tyflogicznym PZN w Warszawie.
- ★ Fundacja im. Brata Alberta i Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko” na **Droge Krzyżową w Wielki Piątek ze Schroniska dla Niepełnosprawnych w Radwanowicach**, 14 kwietnia.
- ★ Przewodniczący Prezydium Porozumienia Śląskiego na **spotkanie przedstawicieli Porozumień Śląskiego i Dolnośląskiego w sprawie spotkania ich sygnatariszy z posłami**, 20 kwietnia w siedzibie „Era” Sp. z o.o. w Chorzowie.
- ★ Komitet Organizacyjny na **posiedzenie Konwentu „Sprawnie dla Nieprawnych”**, 20 kwietnia w hotelu Novotel w Warszawie oraz na **konferencję prasową**, 21 kwietnia w Centrum Prasowym PAP.
- ★ Fundacja Pomocy Ludziom Niepełnosprawnym – Biuro Partnerstwa Equal na **konferencję upowszechniającą cele projektu „Niepełnosprawni – samodzielność, rodzina, rehabilitacja, edukacja, praca – system zintegrowany”**, 24 kwietnia w hotelu Jan III Sobieski w Warszawie.
- ★ Konfederacja Pracodawców Polskich na **briefing dla prasy po posiedzeniu Rady Przedsiębiorczości RP, którego gościem będzie Donald Tusk, przewodniczący PO**, 25 kwietnia w siedzibie KPP w Warszawie.
- ★ Kuratorium Oświaty w Katowicach i Polski Komitet Zwalczania Raka na **konferencję „Metody zapobiegania chorobom nowotworowym”**, 26 kwietnia w sali Sejmu Śląskiego w Katowicach.
- ★ Polskie Centrum Kompetencji Administracji i Edukacji Elektronicznej (PCC) na **konferencję Good Practice Framework – Europejskie „Dobre Praktyki” z dziedziny społeczeństwa informacyjnego oraz eGovernmentu**, poruszającą m.in. zagadnienia z zakresu eInclusion, to jest dostępności nowoczesnych technologii ICT dla osób niepełnosprawnych, 27 kwietnia w siedzibie PCC w Warszawie.
- ★ Agencja Rozwoju Lokalnego AGROTUR i TVP3 Katowice na **konferencję prasową poświęconą uruchomieniu nowego projektu pt. „Pełnoprawni – niepełnosprawni: kampania medialna”**, 28 kwietnia w studiu TVP3 w Katowicach.

Trwają prace nad jednolitym systemem wsparcia

„Rynek pracy a osoby niepełnosprawne – stan prawny i perspektywy zmian” to tytuł konferencji, którą 10 kwietnia Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zainaugurowało drugi etap debaty społecznej dotyczącej docelowej koncepcji wspierania osób niepełnosprawnych.

– Mimo kolejnych ustaw, nowelizacji i realizowania rozmaitych, czasem bardzo dobrych pomysłów oraz sporych nakładów finansowych, cały czas brakowało spójnego systemu działań w tej dziedzinie – stwierdził otwierający spotkanie Paweł Wypych, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. – Zdajemy sobie sprawę z tego, że podejmujemy długoterminowe działania, które doprowadzą do stworzenia zintegrowanego systemu, który będzie odpowiadał zapotrzebowaniom samych niepełnosprawnych, ich pracodawców, zakładom pracy chronionej i systemowi zabezpieczenia społecznego.

Resort polityki społecznej planuje, by w latach 2007-13 projekty wsparcia dla osób niepełnosprawnych były w 80 proc. pokrywane ze środków UE.

Założenia zintegrowanego systemu, który poszukującym pracy – w tym osobom niepełnosprawnym – pomoże ją znaleźć przedstawił Robert Kwiatkowski, podsekretarz stanu w MPiPS. Zmiany w tym zakresie mają objąć m.in.: położenie większego nacisku na poradnictwo i pomoc w szukaniu pracy, wzmocnienie roli gminy w zwalczaniu bezrobocia, odciążenie służb zatrudnienia od czynności administracyjnych, zwiększenie roli Funduszu Szkoleniowego umożliwiającego podnoszenie kwalifikacji, zmiany w usługach i instrumentach rynku pracy i inne.

Zaprezentowano w trakcie konferencji kilka paneli tematycznych, m.in. dane statystyczne dotyczące sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy (BON), wspieranie ich zatrudnienia w świetle przepisów o dopuszczalności pomocy publicznej (UOKiK), warunki pracy osób niepełnosprawnych w świetle kontroli przeprowadzonych w ZPCh przez Państwową Inspekcję Pracy oraz postawy pracodawców wobec zatrudniania tych osób (Instytut Pracy i Spraw Socjalnych).

W drugim etapie debaty przewidywane są konferencje tematyczne dotyczące m.in. zmian systemu orzecznictwa dla różnych celów, dostępności osób niepełnosprawnych do edukacji oraz dostępności dla nich infrastruktury.

Natomiast we wrześniu planowana jest konferencja „Niepełnosprawni – szanse i perspektywy włączenia społecznego – koncepcja rozwiązań systemowych”.

G.S.

O projekcie nowelizacji ustawy

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi przez przedstawicieli organizacji zrzeszonych w Krajowej Radzie Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych redakcje dwóch miesięczników środowiskowych: „Nasze Sprawy” oraz „Praca i Rehabilitacja Niepełnosprawnych” podjęły inicjatywę zebrania opinii szefów tych organizacji dotyczących projektu nowelizacji ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. (projekt z dnia 20 lutego 2006 r.).

W tym celu opracowano w formie pytań 5 zagadnień tematycznych, które rozesłano pocztą elektroniczną do 12 organizacji. Na przestrzeni miesiąca uzyskano odpowiedzi od szefów pięciu z nich, po ich redakcyjnym opracowaniu prezentujemy je poniżej, z tytułami pochodzącymi od redakcji.

Opinie te posiadają wiele cech wspólnych, m.in. negatywną ocenę skuteczności obowiązującego systemu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych, taką samą ocenę przebiegu dialogu społecznego ze stroną rządową i silne akcentowanie konieczności skupienia się nad wypracowaniem nowej, spójnej i stabilnej, konstrukcji systemowej.

Nie jest to jednak jednogłos, są bowiem również różnice: w propozycjach rozwiązań szczegółowych, a nawet w sprawach zasadniczych, tzn. czy odchodzić od obowiązujących

zasad zatrudnienia chronionego, czy raczej – z dodatkowymi funkcjami – wzmacniać sektor pracy chronionej.

Zachęcamy do lektury tych interesujących opinii.

Zaproponowane tematy brzmiały następująco:

1. *Ocena obecnego stanu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych. Niezbędne i oczekiwane kierunki zmian.*
2. *Przewidywane skutki proponowanych przez MPiPS zmian na rynku pracy osób niepełnosprawnych oraz dla kondycji finansowej ich pracodawców.*
3. *Uzasadnienie propozycji zawiera zapis „Wdrożenie projektu ustawy powinno wywrzeć pozytywny wpływ na rynek pracy poprzez zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych”. Czy ten cel jest możliwy do osiągnięcia?*
4. *Dialog społeczny – ocena jego dotychczasowego przebiegu i oczekiwania.*
5. *Które kierunki ewentualnych zmian legislacyjnych i w jakich uwarunkowaniach mogą być przedmiotem dalszych uzgodnień?*

Narcyz Janas (Stowarzyszenie Organizatorów Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych – OZON)

Progi dofinansowań uzależnić od kwalifikacji



1. Obecny system (trudno go już nazywać systemem) jest bardzo skomplikowany, niezrozumiały, zbyt złożony i przez to trudny do oceny pod kątem skuteczności. Pracodawca osoby niepełnosprawnej aby zapewnić sobie bezpieczne funkcjonowanie musi uruchomić cały system prawno-organizacyjny pozwalający nie tylko prawidłowo funkcjonować, ale co ważniejsze

uniknąć wielu niebezpiecznych pułapek tkwiących w systemie. Paradoksalnie, często zdarza się, że dla pracodawców otwartego rynku pracy zatrudnianie osób niepełnosprawnych jest przedsięwzięciem trudnym, ze względu na skomplikowaną procedurę otrzymywania zwrotu podwyższonych kosztów zatrudnienia poprzez system SOD.

System trzeba zdecydowanie uprościć. Podzielić go na dwie części: jedna to zwrot dodatkowych kosztów związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, a druga to niewielka premia dla pracodawcy podejmującego ten wysiłek.

Kapitałne znaczenie ma również uruchomienie działań zmierzających do przygotowania osoby niepełnosprawnej do podjęcia pracy. Pracodawca powinien zatrudnić pracownika

przygotowanego do optymalnego wykonywania obowiązków. Przygotowywanie osób niepełnosprawnych do podjęcia pracy można postrzegać jako dodatkową funkcję zakładów pracy chronionej. W takim jednak przypadku pracodawca powinien otrzymywać dodatkowe finansowanie niezbędne na pokrycie związanych z tym kosztów, m.in. oceny predyspozycji, szkolenia, praktyki itp. Powinno się także, wzorem państw europejskich, odchodzić od funkcji rehabilitacji i opieki medycznej w zakładach pracy. To jest zadanie służby zdrowia. Oczywiście nie wyklucza to obowiązku sprawowania doraźnej opieki medycznej, ale zadania jak prowadzenie przychodni przez zakłady pracy chronionej powinny być zmniejszane, na rzecz zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej, wzmacniającej zdolność do zatrudnienia takiej osoby na otwartym rynku pracy.

2. Nie ulega wątpliwości, że proponowane zmiany zmniejszą, a nie zwiększą zainteresowanie pracodawców zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Po raz kolejny bowiem mamy do czynienia z naruszeniem trwałości rozwiązań systemowych, co niestety, jak zwykle, oznacza zmniejszenie pomocy państwa dla pracodawcy. Musi to skutkować ograniczeniem zaufania pracodawcy do trwałości funkcjonujących rozwiązań. Proponowane zmiany zmniejszą rentowność prowadzonej działalności oraz naruszają system finansowania ZPCh poprzez zmniejszenie płynności finansowej, co jest równie groźne dla firmy jak niska rentowność działalności gospodarczej.

3. Takie stwierdzenie jest nie mającym pokrycia w rzeczywistości usprawiedliwieniem wprowadzenia proponowanych zmian. Autorzy projektu nowelizacji ustawy nie przedstawili wiarogodnego uzasadnienia przedstawionej tezy. Nie pokusili się także o przedstawienie jakiegokolwiek symulacji kwotowej dotyczącej przewidywanego – ich zdaniem – wzrostu zatrudnienia.

4. Od wielu już lat dialog społeczny traktowany jest przez stronę rządową bardziej jako ustawowa konieczność, niż jako droga poszukiwania wraz z partnerami społecznymi optymalnych rozwiązań konkretnych problemów. Bardziej wyrafinowaną formą tego dialogu jest sytuacja, gdy strona rządowa ze zrozumieniem w słuchuje się w głos strony społecznej (na licznych spotkaniach konsultacyjnych), po czym przedkłada ustawodawcy swoją wersję projektu ustawy,

w niewielkim tylko stopniu uwzględniającą głos partnera społecznego.

Organizacje pozarządowe postulowały od dawna taką formę współpracy, gdzie obydwie strony pracują nad założeniami ustawy, a następnie powstaje jej forma prawna w postaci uzgodnionego projektu konkretnego aktu prawnego. Niestety, jak się okazuje dla każdej koalicji sprawującej władzę taka – wydawałoby się rozsądkowa – forma dialogu społecznego nie jest do zaakceptowania. Tajemnica tkwi, jak się wydaje, w specyficznej postawie aparatu administracyjnego, w tym przypadku Biura Pełnomocnika, które zazdrośnie strzeże swoich uprawnień. A przecież nie da się przecenić, zwłaszcza w obszarze polityki społecznej, znaczenia konstruktywnego i otwartego dialogu społecznego służącego poszukiwaniu sposobów rozwiązania najtrudniejszych problemów społecznych w naszym kraju.

5. Najważniejsze jest uproszczenie systemu. Sporządzenie jasnych przejrzystych reguł na jakich państwo wspiera zatrudnianie i rehabilitację zawodową. Pracodawcy nie mogą poruszać się w systemie tysiąca znaczeń (i konsekwencji – najczęściej negatywnych) większości przepisów ustawy. Korygowanych, a w konsekwencji jeszcze bardziej gmatwanych, rozporządzeniami wykonawczymi.

Po drugie: od samego początku powstania systemu jego achillesową piętą jest niski i nieadekwatny do potrzeb pracodawcy poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych osób niepełnosprawnych. Wysokie, oczekiwane

przez rynek pracy kwalifikacje pracownika to podstawowy element skuteczności systemu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Dofinansowanie wynagrodzeń powinno być elementem uzupełniającym, a nie decydującym o zatrudnieniu niepełnosprawnego.

Te dwa elementy to system naczyń połączonych. Im niższe wykształcenie i kwalifikacje, tym wyższe muszą być progi dofinansowań aby system działał.

Potrzebna jest reforma systemu kształcenia zawodowego osób niepełnosprawnych, wprowadzenie instytucji kompleksowo przygotowujących je do odniesienia sukcesu na rynku pracy. Potrzebne jest radykalne zwiększenie nakładów na system edukacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Unowocześnienie i dostosowanie go do oczekiwań rynku pracy. Dysproporcje pomiędzy nakładami na dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych z SOD (znacznie ponad miliard złotych rocznie), a nakładami na podnoszenie ich poziomu kwalifikacji i edukacji zawodowej obnażają mizериę polskiej polityki społecznej dotyczącej strategii zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Położenie głównego nacisku na finansowe wspieranie pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne ogniskuje uwagę zarówno rządu, jak i pracodawców na wysokości tego wsparcia. W tej sytuacji osoba niepełnosprawna, jej potrzeby, warunki umożliwiające jej pełną integrację na rynku pracy są spychane w tej dyskusji na plan dalszy. To tworzy ślepy zaułek polskiej rehabilitacji zawodowej.

Andrzej Pałka (Śląski Związek Pracodawców ZPCh)

Dobry zakres, zły sposób prowadzenia dialogu

1. Najprostsza definicja pojęcia „system” brzmi: „skoordynowany wewnętrznie i wykazujący określoną strukturę układ elementów”.

Działania aktualnie podejmowane przez państwo dla wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych nie mają – w związku z brakiem spójności

– znamion systemu. Niezbędne zmiany przepisów powinny być nakierowane na:

- eliminację działań zbędnych,
- powiązanie działań pożądaných w logiczny ciąg pozwalający na wykorzystanie wszelkich możliwości i osiągnięcie założonych rezultatów.

Oczywistym jest, że należy to poprzedzić bardzo wnikliwą analizą przydatności wszystkich dotychczasowych działań. Uważam, że sprawą najpilniejszą jest zapewnienie i premiowanie drożności pomiędzy WTZ, ZAZ, ZPCh i otwartym rynkiem pracy. Jeżeli zrobi się to dobrze, tzn. tak aby te instytucje

były zainteresowane przejmowaniem podopiecznych oraz miały precyzyjnie określone role do spełnienia, to szybkim i oczywistym efektem będzie zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Zadziwiająco, że Biuro Pełnomocnika koncentruje cały zasób energii twórczej na omawianej nowelizacji, a nie widzi potrzeby realizacji powyższego.

2. Skutki będą negatywne, a w najlepszym przypadku żadne.

3. Uzasadnienie, że zmiany powinny wywrzeć pozytywny wpływ na rynek pracy, należy zakwalifikować do standardu, w którym mieściły się uzasadnienia wprowadzenia kilkudziesięciu poprzednich nowelizacji.



4. Zapowiadany i realizowany zakres dialogu społecznego budzi uznania i rodzi nadzieję na dobry efekt.

Ze sposobem jego przeprowadzenia jest już znacznie gorzej. Poszczególne środowiska „odpytywane” są oddzielnie

i jak dotąd nie mają możliwości wzajemnego porównywania stanowisk. Zachodzi obawa, że z tych zróżnicowanych stanowisk najwygodniejsze dla siebie wybierze DECYDENT a potem... będą dziesiątki nowelizacji.

5. Nie jestem zwolennikiem dyskusji na temat nowelizacji; opowiadam się za poważną dyskusją nad sposobem tworzenia SYSTEMU działań państwa na rzecz osób niepełnosprawnych.

Naszym głosem w tej kwestii jest projekt tzw. SYSTEMU WYRÓWNIWANIA SZANS OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH, którego wstępny szkic przedstawiony został w numerze „Naszych Spraw” jeszcze w marcu 2004 r.

Krzysztof Pasternak (Porozumienie Branżowe Związków Pracodawców)

Udrożnić przepływ zasobów ludzkich

1. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że kluczowymi elementami systemu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych są przede wszystkim bodźce ekonomiczne. Dla pracodawców osób niepełnosprawnych rywalizujących na rynku z innymi przedsiębiorcami rzeczą podstawową jest opłacalność ekonomiczna zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Dzisiejsza wielkość pomocy państwa w tym zakresie jest na granicy akceptacji przedsiębiorców. Oznacza to, iż każda próba ograniczenia zakresu pomocy związanej z podwyższonymi kosztami zatrudniania osób niepełnosprawnych może spowodować przekroczenie tejże granicy, co może oznaczać, że nastąpi proces wykluczenia osób niepełnosprawnych z rynku pracy. Należy bowiem pamiętać, że na przedsiębiorstwo trzeba patrzeć jako na całość, a nie na konkretne stanowisko tworzone z myślą o konkretnej osobie niepełnosprawnej.

Trzeba zwrócić uwagę, że o ograniczeniach w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie decydują tylko psycho-

-fizyczne ograniczenia wynikające ze schorzenia tych osób, ale także zdecydowanie niższy poziom wykształcenia tej grupy społecznej, co pokazują wszystkie statystyki.

Dzisiejszy system rehabilitacji zawodowej jest niespójny, chociażby ze względu na fakt braku bezpośrednich relacji i powiązań np. między WTZ, ZAZ a ZPCh, czy też otwartym rynkiem pracy, natomiast wydaje się, że w dzisiejszym systemie nie są potrzebne żadne rewolucyjne zmiany, natomiast bardziej potrzebna jest naprawa poszczególnych jego elementów, np. udrożnienie przepływu zasobów ludzkich między WTZ, ZAZ, ZPCh i otwartym rynkiem, poprzez stworzenie odpowiednich zapisów ustawowych, które wymusiłyby nawiązanie określonych relacji między tymi ogniwami systemu, dzisiaj funkcjonującymi zupełnie odrębnie. W systemie bodźców ekonomicznych kluczowym elementem jest możliwość ryczałtowego rozliczania się z tzw. podwyższonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych.



2. Proponowana przez MPiPS nowela ustawy ma charakter ewidentnie fiskalny, wbrew opiniom strony rządowej. Bardzo duże ograniczenia w zakresie dofinansowania składek na ubezpieczenia społeczne spowodują, iż szczególnie średnie i duże przedsiębiorstwa o trwałej strukturze zatrudnienia, zawierające często wieloletnie umowy na dostawę swoich produktów czy usług, nie będą w stanie racjonalnie i elastycznie zareagować

na poniesienie dodatkowych kosztów. Może to spowodować w większości tych przedsiębiorstw straty bilansowe w rachunku zysków i strat za rok 2007, co przy jednoczesnym bardzo dużym ograniczeniu płynności finansowej może spowodować w konsekwencji bardzo złe skutki, włącznie z upadłością bądź likwidacją, a na pewno przyczyni się do utraty pracy przez kilka (a może kilkadziesiąt) tysięcy osób niepełnosprawnych.

3. Odpowiedź może być tylko jedna. Jeśli pomoc państwa na wspieranie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w tym pomoc PFRON, ma zostać ograniczona o prawie 500 mln zł, to jak można obronić tezę, iż: „Wdrożenie projektu ustawy powinno wywrzeć pozytywny wpływ na rynek pracy poprzez zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych”?

4. Dialog społeczny ma sens wtedy, gdy wszystkie strony tego dialogu

wysłuchują wzajemnych propozycji i reagują na nie, osiągając w miarę potrzeby pewien racjonalny kompromis oparty na merytorycznych przesłankach. O ile w pierwszej fazie spotkań z przedstawicielami Biura Pełnomocnika wydawało się, iż ten dialog przyniesie pozytywne rozstrzygnięcia i w kwestii np. harmonogramu prac nad nową ustawą o wspieraniu zatrudnienia osiągnięto zgodność poglądów – fakt ten był odebrany pozytywnie, to przedstawienie do konsultacji społecznej projektu nowelizacji ustawy z dnia 20 lutego 2006 r., w sposób i w formie zupełnie niezgodnej z pierwotnymi deklaracjami strony rządowej (np. informacje o kosmetycznym i porządkującym charakterze tejże noweli, co okazało się niezgodne z rzeczywistością), zupełnie zmienił ocenę dotychczasowego dialogu strony rządowej z partnerami społecznymi. Oczekujemy w dalszym ciągu

na następne spotkania merytoryczne w zespołach specjalistów na temat tego projektu. W innym przypadku dialog z partnerami społecznymi zostanie całkowicie zerwany, a wiarygodność strony rządowej będzie mocno podważona.

5. Porozumienie Branżowe Związek Pracodawców stoi jednoznacznie na stanowisku wyrażonym przez Krajową Radę Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, iż w chwili obecnej należy zaniechać jakichkolwiek zmian ustawowych oraz w podstawowych aktach wykonawczych do ustawy, a rozpocząć konsultacje nad założeniami do projektu całkowicie nowej ustawy o wspieraniu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, zgodnie z deklarowanym wcześniej przez przedstawicieli resortu pracy harmonogramem prac nad tą ustawą.

Włodzimierz Sobczak (Krajoowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna)

System musi być zbudowany od nowa



1. Na temat oceny obecnego systemu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych wypowiedziano i napisano już tysiące opinii. Niezależnie od różnic w rozkładzie akcentów i szerokości podejścia do zagadnienia, praktycznie wszyscy oceniają obecny system krytycznie. Jest on nieefektywny z punktu widzenia państwa i realizowanych przez nie celów polityki społecznej, gdyż liczba zatrudnionych osób

niepełnosprawnych od kilku lat wciąż spada i nic nie wskazuje na zmianę tej tendencji. Jest nieefektywny również z punktu widzenia osób niepełnosprawnych, które skarżą się na dyskryminujące postawy pracodawców, brak odpowiednich ofert zatrudnienia, a jeśli już oferty takie się pojawiają, to pracodawcy wykazują zainteresowanie głównie wsparciem finansowym idącym za zatrudnieniem takiej osoby.

Na obecnie funkcjonujące rozwiązania skarżą się także sami pracodawcy. W ich opinii system jest zbyt skomplikowany, wymaga zbyt wielu interpretacji, zagraża uznaniowym rozliczeniem uzyskanej pomocy publicznej i koniecznością ewentualnego jej zwrotu nawet po 10 latach. Aktualnie stosowane bodźce ekonomiczne, poprzez ciągle obniżanie poziomu wsparcia finansowego, prowadzą do coraz mniejszego zainteresowania zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Jeśli do tego dodać fakt, że władze publiczne nie prowadzą

systematycznej kampanii promocyjnej, wykorzystującej inne argumenty niż ekonomiczne (np. społecznej odpowiedzialności biznesu), ani w stosunku do pracodawców, ani skierowanej do samych osób niepełnosprawnych, które wykazują na ogół brak zainteresowania pracą na rzecz niskich, ale gwarantowanych rent, to mamy już pełną diagnozę przyczyn obecnego stanu.

Kierunki oczekiwanych i niezbędnych zmian? Wynikają wprost z powyższej diagnozy – system musi być zbudowany od nowa! Kolejne próby modyfikacji obecnego systemu nie przyniosą żadnych pozytywnych rezultatów i mogą jedynie zaszkodzić. Wydaje się to oczywiste w świetle dotychczasowych doświadczeń i podstawowych zasad logiki. Pamiętajmy jednak, że decyzje o zmianach systemowych i ich zakresie mają również charakter polityczny, a z tego punktu widzenia nic już nie jest proste.

2. Projekt autorstwa MPiPS zawiera propozycje o wzajemnie znoszącym

się wpływie na rynek pracy osób niepełnosprawnych. Obniżenie wysokości ulgi w składkach na ubezpieczenia społeczne spowoduje wzrost kosztów pracy, a tym samym osłabi zainteresowanie zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Problem dotyczy tym razem również zakładów otwartego rynku pracy, a także osób niepełnosprawnych zamierzających podjąć pierwszą działalność gospodarczą. Według ankiety przeprowadzonej przez KIG-R ok. 30 proc. ZPCh przejdzie z wyniku dodatniego na wynik ujemny. Zgodnie z podstawowymi regułami ekonomiki przedsiębiorstwa, firmy zagrożone stratami podejmą działania naprawcze w celu obniżenia kosztów. Których? Oczywiście kosztów pracy, a więc nie obędzie się bez redukcji zatrudnienia, w szczególności mniej wydajnych, a więc bardziej niepełnosprawnych pracowników. Trudno dziś przewidywać skalę zwolnień, ale nastąpi one z całą pewnością i wpływ proponowanych zmian na rynek pracy osób niepełnosprawnych będzie negatywny.

Inna kwestia, to zamiana obecnej ulgi w składkach na ZUS na ich refundację. Wiele ZPCh, w szczególności spółdzielczych, tego nie wytrzyma i grozi im utrata płynności płatniczej. Konsekwencje będą dalej idące niż tylko redukcja zatrudnienia, gdyż pojawi się wręcz widmo upadłości. Wpływ na rynek pracy – również negatywny.

Projekt zawiera także propozycje o potencjalnie pozytywnym wpływie na tenże rynek. Jest to powrót do refundacji kosztów tworzenia stanowisk pracy oraz nowy instrument, polegający na dofinansowaniu przez 12 miesięcy wynagrodzeń nowych pracowników niepełnosprawnych do wysokości

60 proc. kosztów płacy. Pierwszy z nich sprawdził się doskonale w przeszłości i jego pozytywny wpływ powinien być znaczący. Podobnie pozytywnych efektów należy spodziewać się również po dofinansowaniu wynagrodzeń, zwłaszcza, że odnosić się ono ma do realnej płacy pracownika, a nie do najniższego wynagrodzenia.

3. Pozostaje jeszcze pytanie, czy instrumenty o pozytywnym wpływie skompensują straty spowodowane zmianami o wpływie negatywnym. Pozwalam sobie wyrazić zdecydowaną opinię, że proponowane zmiany wywrą per saldo negatywny wpływ na rynek pracy osób niepełnosprawnych i spowodują dalszy spadek ich zatrudnienia.

4. Ocena dotychczasowego przebiegu dialogu społecznego jest w całym środowisku generalnie negatywna. Dotyczy to zarówno całego okresu przemian społeczno-gospodarczych w Polsce po 1989 r., jak i ostatnich miesięcy rządów nowych władz. Najlepiej, gdyby debata nad rozwiązywaniem problemów osób niepełnosprawnych toczona była ponad podziałami partyjnymi, ale w naszej młodej polskiej demokracji do tego jeszcze chyba dość daleko. Najpierw słyszymy publiczne deklaracje, że żadnych istotnych zmian systemowych nie będzie dopóki nie wypracujemy w ogólnopolskiej debacie założeń i propozycji rozwiązań do nowego systemu. Za chwilę otrzymujemy projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej o potencjalnie bardzo negatywnym wpływie na kondycję zakładów pracy chronionej i rynek pracy osób niepełnosprawnych. Do tego na kpinę zakrawa

twierdzenie ze strony autorów projektu, że ma on charakter głównie kosmetyczny. Jak partnerzy społeczni mają spokojnie debatować nad „świetlaną” przyszłością, skoro „na dzień dobry” władze przystawiają im do głowy pistolet w postaci propozycji kolejnych cięć środków finansowych na zatrudnianie osób niepełnosprawnych? To zła koncepcja dialogu społecznego!

5. Większość propozycji autorstwa MPiPS to w rzeczywistości zmiany raczej porządkujące i nie budzące większych wątpliwości. Nie ma oczywiście mowy o zgodzie pracodawców na proponowane obniżenie ulg w składkach na ZUS. Z pewnych względów nie da się jednak uciec od debaty nad zmianą sposobu rozliczania ulg, czyli przejścia na system refundacji. Powszechnie już wiadomo, że występują zaległości w księgowaniu przez ZUS na indywidualnych kontach niepełnosprawnych pracowników składek refundowanych przez PFRON i budżet państwa. Kierując się zwykłą ludzką odpowiedzialnością i zasadą solidaryzmu społecznego pracodawcy nie powinni nad tym problemem przechodzić do porządku dziennego. Skoro zatrudniamy osoby niepełnosprawne i otrzymujemy z tego tytułu pomoc publiczną w różnych formach, nie może odbywać się to ich kosztem. Osobiście uważam, że podstawowy problem tkwi w braku panowania przez władze państwowe nad systemem funkcjonowania ZUS. Niestety po raz kolejny rząd sięga po rozwiązania łatwiejsze – do kieszeni pracodawców – co wcale nie jest rozwiązaniem lepszym dla osób niepełnosprawnych.

Jerzy Szreter (Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych)

Primum non nocere...

Ocena obecnego stanu systemu wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych może być przeprowadzona z różnych punktów widzenia, ale głównym kryterium powinna być w każdym przypadku jego skuteczność jako stymulatora aktywizacji zawodowej tych osób. W tym aspekcie ocena ta nie może być

pozytywna ponieważ zarówno poziom aktywności zawodowej, jak i kierunek obserwowanych zmian nie są zadowalające. Wprawdzie używane mierniki aktywności są dyskusyjne w obliczu z jednej strony kryteriów orzekania o niepełnosprawności różnych w różnych krajach, jak i bardzo wciąż wysokiego

poziomu bezrobocia, ale mimo tych zastrzeżeń aktywność zawodowa o poziomę niższą niż w innych krajach europejskich nie może zadowalać. Nie są również dobre tendencje zmian, ponieważ praktycznie od roku 2000 następuje stały, a ostatnio przyspieszony spadek liczebności działających ZPCh, zaś

poziom zatrudnienia niepełnosprawnych nie wzrasta, a nawet stopniowo maleje.

Ostatni okres warto przeciwstawić drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych kiedy następował dynamiczny wzrost zatrudnienia i liczby ZPCh. Od roku 2000 nieustannie trwa proces ograniczenia systemu wspierania, jego zmian jakościowych, realizowanych poprzez ponad 43 nowelizacje ustawy o rehabilitacji, połączone z ogromną zmiennością i niepewnością wokół przepisów wykonawczych. Ponadto ogłaszane są – niekiedy nieskuteczne – próby głębszej przebudowy całego systemu, połączone z szeroką dyskusją w środkach masowego przekazu na temat jednostkowych lub rzekomych jego nieprawidłowości. W sumie trwa atmosfera nasilającej się niepewności systemowej i od kilku lat ona staje się głównym wyznacznikiem zachowań przedsiębiorców. W mojej ocenie po to by uzyskać rzeczywisty obraz skuteczności systemu umożliwiający realistyczną jego ocenę niezbędny jest okres zamrożenia rozwiązań i to w taki sposób, by przedsiębiorcy rzeczywiście mieli powszechną tego świadomość i w to uwierzyli.

W tym kontekście dotychczasowy przebieg dialogu społecznego nad tymi problemami budzi mieszane uczucia. Z jednej strony liczba spotkań i różnorodność środowisk, z którymi prowadzone są konsultacje muszą być dostrzeżone. Merytorycznie początek dialogu był o tyle dobry, że strona rządowa ogłosiła, że rozwiązania obecne w zasadzie pozostają nie zmienione do końca 2007 roku, a nowa ustawa weeszły w życie od 2008 roku. To stworzyłyby dobrą atmosferę do dialogu nad zmianami systemowymi. Niestety w dalszych fazach okazało się że planowana „kosmetyczna nowelizacja” która miałaby w części finansowej wejść w życie w 2007 roku wcale nie jest kosmetyczna i ogranicza o ok. 25-30 proc. wsparcie systemowe, ze skutkami rządu 450 mln zł rocznie. Ponadto ogłoszona publicznie teza o wyeliminowaniu od 2008 roku statusu zakładów pracy chronionej ustawiła bardzo jednoznacznie ramy i kierunek dyskusji. Pracodawcy osób niepełnosprawnych uczestniczący w dyskusji nie uzyskali

informacji na temat tego, które z ich postulatów zostaną uwzględnione, a ogłoszony w internecie projekt, który ma być skierowany pod obrady Rady Ministrów nie wskazuje, aby nasze postulaty znalazły zrozumienie.

Odnosnie przewidywanych skutków proponowanej w opinii resortu „kosmetycznej” nowelizacji ustawy o rehabilitacji należy uznać, że znaczna część proponowanych zmian może nieco ułatwić funkcjonowanie, w tym zwłaszcza przywracalność terminów w zakresie funkcjonowania SOD oraz przywrócenie możliwości finansowania przez PFRON kosztów tworzenia, a nie tylko przystosowania stanowisk pracy dla niepełnosprawnych. Dla łącznej oceny skutków tej nowelizacji decydujące znaczenie ma jednak propozycja zmian w zakresie dotychczas funkcjonującej ulgi w składkach na ZUS, która zmusza zakłady zatrudniające niepełnosprawnych do pełnego opłacania całej składki, użytkowanie zwrotu jej ok. połowy po dwóch miesiącach i to z pominięciem osób, które mają prawo do świadczeń emerytalnych. W świetle przeprowadzonych w spółdzielniach szacunków rysuje się obraz, w którym rozwiązanie to zastosowane w warunkach 2005 roku spowoduje, że ponad 60 proc. spółdzielni będzie miało ujemny wynik na działalności, co w perspektywie 2-3 lat musi prowadzić do ich upadłości lub likwidacji i utraty tysięcy miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. W tym kontekście deklarowany w uzasadnieniu ustawy cel wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych można uznać za powtarzanie zaklęć z takim samym skutkiem z jakim czarownik kształtuje pogodę...

W krótkiej formie ankietowej trudno w pełni nakreślić propozycje zmian legislacyjnych. W mojej ocenie jeżeli zmiany te mają istotnie przynieść wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych powinny opierać się na kilku zasadach:



- „primum non nocere”, a więc po pierwsze nie szkodzić, nie zniechęcać do zatrudnienia tych osób tam, gdzie ono teraz występuje,
- po drugie – nie dyskwalifikować z góry zakładów pracy chronionej jako elementu zbędnego w systemie,
- po trzecie – realizować przedsięwzięcia długofalowe zapisane na wiele lat w ustawie, służące przekształceniu ZPCh tak, aby miały one szansę bądź stopniowego przekształcenia się w jednostki o silniej zaakcentowanym charakterze socjalnym, o stopniowo podnoszonych w tym zakresie wymaganiach co do udziału osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu i o wysokim standardzie świadczeń rehabilitacyjno-socjalnych, bądź też ewoluowania w stronę otwartego rynku pracy,
- po czwarte – uwzględnić zróżnicowane już dziś formy własności, określając np. w spółdzielniach inwalidów nieco inne wymagania i formy wsparcia uwzględniając fakt, że ta forma własności niesie ze sobą istotne implikacje dla struktury praktycznie realizowanych celów, gdzie zapewnienie miejsca pracy i warunków do rehabilitacji jest zwykle ważniejsze od prostego dążenia do maksymalizacji zysków.

Z powyższych wypowiedzi wynika, iż możliwa jest poważna, merytoryczna dyskusja, co może stanowić wzorzec dla kształtu dialogu społecznego.

fot.. ina-press, archiwum „NS”

Korupcja, czy szerzenie rażąco nieprawdziwych informacji?



W związku z publikacją na łamach Gazety Finansowej artykułu autorstwa Dariusza Wojcieszka, który ukazał się dnia 20 kwietnia 2006 r. pt.: „Korupcjogenne dotacje z PFRON”, Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych wystosowała pismo do Redaktora Naczelnego GF Piotra P. Bachurskiego z prośbą o zamieszczenie sprostowania do tego tekstu (zgodnie z art 31 prawa prasowego). POPON uważa bowiem, że materiał ten rozpowszechnia nieprawdziwe informacje, wbrew prawu prasowemu (zgodnie z art. 6. 1. prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk). Poniżej publikujemy treść listu.

Stereotypy dotyczące zatrudniania osób niepełnosprawnych są w Polsce wciąż żywe i sprowadzają się często do przeświadczenia, iż pracodawcy robią złoty interes na takich pracownikach. Tymczasem jest to obraz wyjątkowo fałszywy i złudny, a najlepszym dowodem na to jest rosnące od połowy lat 90. bezrobocie w wśród niepełnosprawnych. Z pewnością ich sytuacja na rynku pracy nie byłaby tak dramatyczna, gdyby rzeczywiście państwo wspierało szczerze przedsiębiorców.

Najlepszym przykładem na skalę i siłę uprzedzeń jest tekst autorstwa Dariusza Wojcieszki „Korupcjogenne dotacje z PFRON”, który ukazał się w Gazecie Finansowej dnia 20 kwietnia 2006 r. Ponieważ traktuje o bardzo istotnych i delikatnych kwestiach rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych uważa za zasadne wyjaśnienie niektórych tylko pomyłek autora i sprostowanie błędnych informacji.

Po pierwsze nieprawdą jest, iż dotacje w formie ryczałtowej otrzymywane z PFRON przez pracodawców osób niepełnosprawnych są horrendalnie wysokie. W naszym kraju – pisze autor – „ryczałtowe subwencje stały się czymś w rodzaju prawnie usankcjonowanej furtki do wyludzenia z budżetu państwa gigantycznych kwot”. Zawsze, kiedy pojawiają się takie głosy, powstaje również pytanie – czemu więc sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy jest tak dramatycznie zła? Tylko 8 proc. z nich jest w stanie utrzymać się własnej pensji, a wskaźnik zatrudnienia w tej grupie spada drastycznie od wielu lat i wynosi zaledwie 12,8 proc. (dane na I kwartał 2005 r.). Gdyby teza postawiona przez Pana Wojcieszkę była choć w części uzasadniona, liczba pracodawców osób niepełnosprawnych, w tym także Zakładów Pracy Chronionej, rosłaby z roku na rok. Tymczasem jest wręcz przeciwnie – liczba ZPChr drastycznie spada (z 3.274 w 2000 roku do 2599 w roku 2004). W dodatku, jak podaje GUS, tylko 5 proc. pracodawców jest obecnie zainteresowanych zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Czyżby reszta nie potrafiła docenić hojności państwa, które ogromnymi kwotami wspiera niektórych przedsiębiorców?!

Wątpliwe... W artykule czytamy także, że „subwencje te są niewspółmiernie wysokie w stosunku do faktycznych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych” i dalej „wyplacane w formie ryczałtowej, w oderwaniu od jakiegokolwiek analizy kosztowej”. Tymczasem w uzasadnieniu do rozporządzenia Rady Ministrów z 18 maja 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy przedsiębiorcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne (Dz. U. 2004 nr 114, poz. 1194) oraz jego nowelizacjach (Dz. U. 2004 nr 234 poz 2345 oraz Dz. U. 2004 nr 264 poz. 2630) można przeczytać, że wyliczenie

podwyższonych kosztów z tytułu zatrudniania osoby niepełnosprawnej, które pracodawca ponosi miesięcznie (koszty stałe), stanowiących podstawę do określenia wysokości ryczałtu zostało skalkulowane na najniższym możliwym poziomie. Do ustalenia tych kosztów przyjęto uwarunkowania ustawowe:

1) krótszy czas pracy, dodatkowy urlop wypoczynkowy, dodatkowa przerwa w pracy,

2) pomoc w pracy i w komunikowaniu się pracownikowi niepełnosprawnemu według określonych zasad,

3) niższą wydajność osób zaliczonych do określonych stopniem niepełnosprawności z uwzględnieniem osób ze schorzeniami szczególnymi. Przy ustalaniu wysokości ryczałtu nie uwzględniono natomiast tych kosztów stałych, które mogą nie dotyczyć wszystkich pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Jak łatwo wywnioskować, wysokość ryczałtu została więc skalkulowana w taki sposób, aby mieć pewność, że nie przekroczy stałych podwyższonych kosztów ponoszonych przez każdego pracodawcę.

Nie można zgodzić się również ze stwierdzeniem, iż dofinansowanie dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne jest marnowaniem środków budżetowych, w dodatku na cele, które niszczą Polską gospodarkę poprzez deformację zasad wolnego rynku. Przypomnijmy, że system wsparcia pracodawców oparty jest na swoistej umowie społecznej mającej zagwarantować jako taką równowagę w dostępie do pracy dla wszystkich obywateli. Zgodnie z ustawą, przedsiębiorcy nie zatrudniający osób niepełnosprawnych wpłacają na rzecz PFRON „kary”, które są przez tę instytucję przekazywane pracodawcom wywiązującym się z prawnego i moralnego obowiązku stworzenia równych szans na rynku pracy dla wszystkich, w tym także dla osób niepełnosprawnych. Nie są to więc środki czysto budżetowe, ale raczej pieniądze przekazywane przez pracodawców innym pracodawcom, w celu wywiązania się, niejako za nich, z ustawowego obowiązku. Na dowód wystarczy krótki wyciąg z budżetu PFRON – planowane na rok 2006 wydatki na refundację zatrudnienia (w tym na ryczałt) to 1,3 mld zł, natomiast przychody z wpływów od pracodawców za niewywiązywanie się z ustawy wyniosą ponad 2,3 mld zł.

I uwaga ostatnia. Otóż nieprawdą jest, iż ryczałtowa formuła dofinansowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest sprzeczna z prawem obowiązującym w UE. Pragniemy wskazać, iż gdyby taka sytuacja miała miejsce, akty prawne regulujące tę kwestię nie weszłyby w życie po akcesji Polski do wspólnoty. Czytając uzasadnienia projektów łatwo zauważyć, iż każdy akt prawny zawiera ocenę zgodności z prawem Unii Europejskiej – w omawianych przypadkach – pozytywną.

Niewątpliwie wspomagany przez państwo system rehabilitacji zawodowej jest niezbędny, aby nie wyrzucić całkowicie poza nawias życia zawodowego osób niepełnosprawnych. Środowisko pracodawców bynajmniej jednak nie występuje w obronie obowiązujących przepisów. Od dawna postulujemy o stworzenie zupełnie nowych, spójnych i stabilnych regulacji prawnych, które nie będą zniechęcać pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych.

POPON

Tytuł pochodzi od redakcji.

Zachowano pisownię oryginału.

Dostęp do dobrego zaopatrzenia narzędziem

Należy stworzyć silną grupę nacisku, skonsolidować organizacje pozarządowe, wywierać presję na posłów w terenie, a posłowie niepełnosprawni powinni stworzyć w Sejmie silne lobby dotyczące zmian prawa w zakresie zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Twórcy aktualnego prawa powstającego w zaciszu ministerialnych gabinetów nie znają rzeczywistych potrzeb osób niepełnosprawnych i gwałcą ich prawa obywatelskie. Wszak osoby te nie są tych praw pozbawione i ich elementarne zaopatrzenie w konieczny im do życia sprzęt nie jest żadnym luksusem czy fanaberią.

Kolejne wnioski i postulaty

Z kolei Bogusław Ciesielski zaprezentował skład i działalność Świętokrzyskiego Konwentu Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów, który skupia 30 organizacji pozarządowych zrzeszających ponad 2,5 tys. członków.

Uznał, że Konwent „Sprawnie dla Niesprawnych” powinien po konferencji 20 kwietnia sporządzić: uchwałę z postulatami, protokół i wnioski. Dokumenty te powinny otrzymać premier, ministrowie, parlamentarzyści oraz uczestnicy Konwentu i wszystkie środowiskowe organizacje pozarządowe.

Członkowie Konwentu powinni się spotykać co najmniej raz w roku, dokonać oceny realizacji zamierzonych celów i postulatów oraz rozliczyć instytucje, do których dokumenty te zostały skierowane.

– Tylko zjednoczeni i zdeterminowani możemy stanowić siłę i osiągnąć cele – podkreślił.

W trakcie dyskusji ukształtowały się kolejne postulaty, a najważniejsze z nich to:

– Czas użytkowania sprzętu jest różny u różnych osób niepełnosprawnych, dlatego nie powinien on być określony urzędniczą decyzją lecz wynikać z rzeczywistego czasu jego zużycia. Sprzęt zużyty powinien być oddawany, w zamian za co powinien przysługiwać nowy.

– Można też określić pulę środków, która przysługuje konkretnej osobie na sprzęt, w określonej jednostce czasu. Mogłaby ona wówczas sama wybrać droższy sprzęt użytkowany w dłuższym czasie, dokonać pewnej kumulacji.

– Należy wprowadzić zakaz dyskryminacji ze względu na wiek (dofinansowanie do systemu FM tylko do 26 roku życia), czy aktywność zawodową (jeden aparat słuchowy dla bezrobotnych osób z dysfunkcją słuchu).

– Brak jest koordynacji czasowej dofinansowania pochodzącego z różnych źródeł – wniosek z NFZ ma okres ważności 3 miesiące, a w tym czasie PCPR może nie mieć jeszcze środków z PFRON przeznaczonych na ten cel, co wyklucza kumulację środków.

– Osobom niepełnosprawnym – szczególnie na wsi i w małych ośrodkach – brak jest podstawowej informacji, nawet o ich prawach i przysługującym im zaopatrzeniu.

– Proces rehabilitacji powinien rozpoczynać się jak najwcześniej, jeśli jest taka potrzeba – nawet w wieku niemowlęcym. Warunkuje to bowiem możliwość późniejszej edukacji, ta zaś samodzielności. Tej prostej zależności nie rozumieją jednak urzędnicy decydujący o przepływie środków na ten cel.

rzecznika praw pacjenta, bo ten, który funkcjonuje w ramach NFZ reprezentuje swego pracodawcę. Powinien on zostać powołany ze środowiska pacjentów i działać powinien na każdym szczeblu.

Podsumowanie i wybór Komisji Konwentu

Podsumowania i przedstawienia propozycji dalszych działań reprezentantów organizacji dokonał Henryk Waszkowski.

Oto one:

– Wystosowanie wspólnego wniosku do ministra zdrowia o wyznaczenie ekspertów strony rządowej upoważnionych do prowadzenia negocjacji z reprezentacją strony społecznej. Zadaniem tak powołanej wspólnej komisji byłoby ustalenie szczegółowego zakresu oczekiwanych zmian, warunków prawnych i ekonomicznych koniecznych dla wprowadzenia tych zmian oraz – w końcowej fazie prac komisji – przyjęcie stanowisk stron odnośnie określonych zmian w rzeczonym systemie.

– Złożenie wniosków na ręce posłów i senatorów o niezwłoczne podjęcie współpracy z reprezentacją Konwentu w celu wypracowania projektu zmian legislacyjnych umożliwiających i gwarantujących oczekiwaną reformę systemu.

– Wybór i ukonstytuowanie się Komisji Konwentu stanowiącej reprezentację strony społecznej upoważnionej do prowadzenia negocjacji z rządem i współpracy z parlamentem.

Ustalono, iż wnioski i petycje zostaną wręczone przedstawicielom rządu i parlamentu

w dniu 5 maja, tj. w Europejskim Dniu Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych.

Na zakończenie obrad przyjęto harmonogram działań bieżących (doraźnych) i długofalowych oraz określono, iż Konwent ma charakter otwarty, mogą i powinny przystępować do niego kolejne organizacje środowiskowe.



Komisja Konwentu na konferencji prasowej

– W całej Polsce powinien być wprowadzony rejestr usług medycznych, inaczej nadal będzie dochodzić do malwersacji i marnotrawienia środków.

– Pacjent po urazie powinien mieć zapewnioną kompleksową obsługę, łącznie z nieodzownym zaopatrzeniem, a nie być puszczony samopas po opuszczeniu szpitala. Brak jest de facto prawdziwego

aktywizacji

Dokonano również wyboru Komisji Konwentu, w składzie:

- Przewodniczący – Adam Kondzior, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Osób Nieprawnych Ruchowo, przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu
- Wiceprzewodniczący – Józef Patkiewicz, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, prezes Oddziału TWK we Wrocławiu
- Sekretarz Komisji – Marek Plura, przewodniczący Delegatury Polskiej „A Hauter D’Homme” – Parlamentu bez Granic, prezes Śląskiego Stowarzyszenia Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych AKCENT
- Członek Komisji – Hanna Pasterny, Polski Związek Niewidomych
- Członek Komisji – Jarosław Put, prezes Stowarzyszenia „Niepełnosprawni Razem”
- Rzecznik Prasowy Komisji – Ryszard Rzebko, redaktor naczelny Magazynu Niepełnosprawnych „Nasze Sprawy”.

Następnego dnia odbyła się w Centrum Prasowym Polskiej Agencji Prasowej w Warszawie konferencja prasowa, na której członkowie Komisji Konwentu zaprezentowali dziennikarzom zasady i meandry systemu zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, przedstawili ideę powstania i misję działania Konwentu oraz wnioski i postulaty wypracowane na jego posiedzeniu. Wszyscy członkowie Komisji odpowiadali na zadawane pytania, a po konferencji udzielali wywiadów.

Wnioski te zostały również przekazane do mediów za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej. Przedstawiamy je obok.

Czy misja Konwentu powiedzie się? Wierzmy, że tak. Inwestycja poprawiająca dostęp osób niepełnosprawnych do sprzętu ortopedycznego i środków pomocniczych powinna bowiem wynikać nie tylko z realizacji przez państwo jego powinności wobec obywateli z nieprawnościami, ale wynika wprost z rachunku ekonomicznego. Zmiana i udrożnienie systemu po prostu się opłaca.

Oprac. Zespół „Nasze Sprawy”
fot. ina-press

Najważniejsze wnioski Ogólnopolskiego Konwentu Organizacji Pozarządowych „Sprawnie dla Nieprawnych”

– Należy uzupełnić katalog przedmiotów dofinansowywanych przez NFZ o obecnie niedotowane przedmioty niezbędne osobom niepełnosprawnym do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym.

Należą do tej grupy np.: wózki inwalidzkie o napędzie elektrycznym, podnośniki przyłóżkowe i wannowe, łóżka ortopedyczne, pionizatory, niektóre rodzaje protez, pętle indukcyjne dla osób niesłyszących, systemy FM wspierające słyszenie. Należy także wprowadzić możliwość dofinansowania aparatów słuchowych na dwoje uszu, bez względu na to, czy ktoś pracuje oraz okularów z soczewkami dwuogniskowymi.

– W określaniu wysokości limitów dofinansowania należy odnosić się do realiów rynku. Limity na zakup znacznej części zaopatrzenia ortopedycznego i pomocniczego dofinansowanego przez NFZ są zbyt niskie w stosunku do cen rynkowych, a okres, na jaki oznaczono ich zużycie (okres ponownego dofinansowania) jest na ogół zbyt długi.

W granicach limitów NFZ można kupić sprzęt nieadekwatny do potrzeb beneficjenta. Trudne życiowo sytuacje wywoływane są też przez zbyt długie okresy czasu wyznaczone do kolejnego dofinansowania danego przedmiotu. Niskie pułapy dofinansowań są „podwyższone” poprzez środki PFRON w dyspozycji powiatów do 150 proc. limitu cenowego NFZ.

– Konieczne jest zatem zwiększenie udziału wydatków na zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze w budżecie NFZ z obecnego poziomu 1,3 proc. do ok. 2,0 proc. tegoż budżetu.

Brak pieniędzy powoduje często kilkumiesięczne oczekiwanie na dany sprzęt, co przynosi pacjentom wiele cierpień, powoduje utratę zdolności do pracy oraz naraża ich na niepotrzebne i kosztowne zabiegi.

Stosunkowo niewielki wzrost wydatków na zaopatrzenie ortopedyczne umożliwi niepełnosprawnym Polakom korzystanie z konstytucyjnych praw obywatelskich takich jak prawo do opieki medycznej, nauki, pracy, uczestnictwa w życiu społecznym, kulturze, w wolności kultu religijnego – praw, których bez odpowiedniego zaopatrzenia są pozbawieni, pozostając więźniami we własnych domach, w których łóżko jest cełą.

W krajach o poziomie rozwoju podobnym do Polski, takich jak Czechy, Węgry czy Chorwacja, budżet na zaopatrzenie ortopedyczne jest kilka razy większy. Przekonano się tam, że wydatki na sprzęt usprawniający osoby niepełnosprawne to inwestycja przynosząca wielokrotne zyski poprzez umożliwienie im aktywnego życia i podjęcia pracy zawodowej oraz zmniejszająca wydatki na pomoc społeczną i leczenie pogłębiających się dysfunkcji.

– Należy skrócić czas oczekiwania na niezbędny sprzęt oraz uprościć system zaopatrzenia, a tym samym zmniejszyć utrudnienia dla niepełnosprawnych, jak i zbędne wydatki administracyjne.

Obecnie pacjent chcąc zrealizować prawo do zaopatrzenia musi odbyć następującą drogę:

1. wizyta u lekarza pierwszego kontaktu (za którą płaci NFZ) w celu uzyskania skierowania do lekarza specjalisty, aby wystawił stosowne zlecenie,
2. wizyta u lekarza specjalisty (za którą płaci NFZ), który wystawia stosowne zlecenie,
3. wizyta w terenowym punkcie NFZ w celu potwierdzenia u pracownika NFZ (któremu płaci NFZ) realizacji dotacji do zlecenia na odpowiednie zaopatrzenie,
4. zakup zaopatrzenia w sklepie – o ile NFZ dofinansuje ten zakup.

Punkty 1 i 2 już teraz można by pominąć korzystając ze stosownych orzeczeń wydawanych przez powiatowe/miejskie zespoły orzekające, które wskazują czy i z jaką częstotliwością dana osoba powinna korzystać z zaopatrzenia ortopedycznego.

W podsumowaniu obrad uczestnicy Konwentu wyrazili oczekiwanie wyrównania limitów dofinansowań NFZ do cen rynkowych od 2007 r. oraz uzupełnienia katalogu zaopatrzenia ortopedycznego, zaś od 2008 r. zasadniczych strukturalnych zmian w tym systemie.

Reportaż

dokończenie ze str. 3



Najbliżej papieża

wspaniale wybrał Tego, który został posłany. Jak dosadnie objawił naszym oczom i sercom owo piękne życie, które można nazwać podróżą do świętości. Jakże powinniśmy być wdzięczni Panu za dar życia w tych samych czasach. Za możliwość uczestniczenia w cudach.

* * *

Prosiłem Pana za tego Wybranego wierząc, że maleńkie źdźbło mej modlitwy dopełni bukiet błagań kierowanych ku niebu przez niezliczone ziemskie serca. Nie umiałem znajdować wielu słów. Patrzyłem tylko przez lzy na triumfującego Zmartwychwstałego Chrystusa, który najlepiej wie co to ból, na rozpostarte na tle nieba ramiona Krzyża i w ten wielkanocny czas radości powtarzałem „Bądź wola Twoja” z całą ludzką bezradnością.

Poszedłem pod katowicką Katedrę. Tu w roku 1983 przeszedł dwa metry ode mnie On, zmoknięty Biały Pielgrzym. Nigdy nie udało mi się być bliżej Niego. To miejsce teraz przyciągało mnie z magnetyczną siłą. Położyłem kwiaty wprost na chodniku, bo uwierzyłem, że On uświęcał wszystko

czego dotykał. Jestem tego pewien. I to jest mój cud. Później, we wnętrzu Katedry, stojąc wraz z innymi w miejscu gdzie klęczał wtedy, zanim poszedł na rozmoknięte katowickie lotnisko, by spotkać nieprzebrane tłumy, wyrzuciłem sobie ze łzami jak niewiele zrobiłem, by być bliżej Niego przez te wszystkie lata. On nigdy nie zaniedbał niczego, co było i jest ważne dla mnie, dla nas wszystkich... A ja? A my?

* * *

W tych dniach spędzałem w kościołach cały wolny czas. Odwiedzałem też miejsca, w których był osobiście najbliżej mnie. Ze zdumieniem odkryłem, że inni robią to samo. Obcy ludzie, mówiliśmy do siebie o tym otwarcie, nie kryjąc uczuć i nie wstydząc się łez. Pod ogromnym krzyżem na placu przy ulicy Gwiazdnej w Sosnowcu, dniem i nocą stał tłum nas. Tu w 1999 roku był On. Z poranioną głową, zmęczony, chory, ale przybył. On. Papież. Polak. Dotykał stopami tej ziemi, na zawsze ją uświęcając i rozniecając żar w ludzkich sercach. Wiedzieliśmy wówczas, że uczestniczymy w cudzie, który zdarza się raz na tysiące lat. A może dla tej ziemi to jedyny cud w dziejach? Myśleliśmy o tym teraz, patrząc w drżące płomienie tysięcy zniczy, na nieruchome ramiona krzyża rozpostarte na tle nieba

i płonęły nam serca, a usta nie potrafiły wypowiedzieć prośby o nowy cud. I tylko lzy płynęły bezgłośnie... I nikt się ich nie wstydził, bo stanowiliśmy najprawdziwszą wspólnotę uczuć i myśli.

Staliśmy się masową ludzką wielojednią. Mieliśmy jedno serce i jeden ból. Niezależnie od miejsca naszej egzystencji byliśmy myślami za tymi jasnymi oknami, za którymi cierpiący Ojciec powiedział: „Szukałem was, a teraz wy przyszedliście do mnie i za to wam dziękuję”. Wśród swego cierpienia pamiętał o nas, nie o sobie, a wszyscyśmy poczuli, że Jego ślady na ziemi i wszystko, co ukochał stawało się święte, każde jego słowo – ważne, a jego gasnące ciało, które doświadczyło tylu cierpień, nie umierało, ale zwracało wolność dobrej, kochającej, świetlistej duszy.

* * *

Kłęczałem wraz z innymi w ten sobotni wieczór „U Oblatów” na Koszutce, gdy zaczęły bić dzwony. Słuchałem ich patrząc na figurę Chrystusa Zmartwychwstałego i wiedziałem już, że nowego zmartwychwstania nie będzie. Była godzina 21.37 Prowadzący modlitwę młody ksiądz zakrył twarz rękami i klęczał pochylił głowę tak nisko, że niemal dotykał czołem zimnej posadzki. Dźwięk dzwonów potężniał wznosząc ku gwiazdom nasze szluchy i modlitewne odgłosy serc. Na całej Ziemi rozpoczął się i trwał wielki ruch ku niebu. Pełne dobra i czułości ludzkie myśli stworzyły niepoliczalny orszak, który otoczył wyzwoloną z niewoli ciała czystą, piękną duszę, dla której otwierały się właśnie bramy nieba.

Mężczyzna modlący się nieopodal odsonił twarz i nieoczekiwanie ucisnął mi dłoń. Odwzajemniłem ten gest i trwaliśmy tak bliźsi sobie, choć przed chwilą jeszcze całkiem obcy.



z własnego wnętrza

* * *

Wśród blasku świec, modlitw w półmroku kościelnych wnętrz, w których trwało nieustanne nabożeństwo żałobne, wśród przygotowań do godnego pochówku spadała na każdego konieczność powrotu do codzienności. Trzeba było znaleźć własną odpowiedź na podstawowe pytania: „Jak żyć?“, „Co teraz będzie?“, a nade wszystko – „Jak odzyskać spokój serca i równowagę ducha?“...

Ale jeszcze musieliśmy przeżyć ostatnie pożegnanie. Uczestniczyliśmy w pierwszym w historii wydarzeniu, które zjednoczyło myśli ludzi całego świata. Myśli dobre i czułe. Dobro i ludzka przychylność rozlały się po świecie jak ożywczy deszcz. Brudy świata znikły na ten czas, a diabeł zapadł się pod ziemię. Wielki Reżyser zesłał boski wiatr, który zamknął Ewangeliarz na trumnie Jana Pawła II. To był symbol kwitujący owocne życie. Wierzę, że był to cud dokonany na oczach świata. Wierzę, bo:

*Wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość,
Robactwo – gad,
Zdrowie przyniesie – rozпали miłość
I zbawi świat.
Wnętrza kościołów on powymiała;
Oczyści sień,
Boga pokaże w twórczości świata,
Jasno jak w dzień.*

(Juliusz Słowacki 1809 – 1849)

Wierzę, że jak proroczo przewidział Juliusz Słowacki – Jan Paweł II był rzeczywistym „rozdawcą nowym globowych sił” i, że „za nim rosnące pójdą plemiona w światło – gdzie Bóg”, wierzę, że „moc to duch”.

Wierzę w jego świętość. Wierzę, że jej zapowiedzią był Boży Powiew igrający kartami Bożego Słowa na Jego trumnie.

* * *

W poniedziałkowy rano, w dwa dni po pogrzebie Jana Pawła II, zrzędzeniem Opatrzności, znalazłem się w kościele Matki Bożej Anielskiej

w Dąbrowie Górniczej, w którym w roku 1968, figurę Matki Bożej w ołtarzu głównym koronował papieskimi koronami kardynał Stefan Wyszyński, w towarzystwie krakowskiego kardynała Karola Wojtyły. Patrzyłem na błękitną Matkę Bożą z Dzieciątkiem stojącą w aureoli dwunastu gwiazd w otoczeniu aniołów i świętych i na duży, przepasany czernią, portret zmarłego papieża. To On dotykając koron zdobiących głowę Maryi i Dzieciątka pozostawił tu na zawsze swój trwały i niezacieralny ślad.

Ojciec Święty uśmiechał się i patrzył z portretu wzrokiem niosącym ukojenie, a mimo to nie mogłem pozbyć się żalu i smutku, chociaż wierzyłem, że jest On teraz szczęśliwy, otoczony płaszczem Bożej bliskości. Patrzyłem na dobrze mi znany ołtarz tego neogotyckiego kościoła i na puste obecnie, przeszklone wnętrze pod bocznym ołtarzem z lewej strony. Tam przez cały rok spoczywała biała figura leżącego Chrystusa naturalnej wielkości, czekając na kolejną Wielkanoc.

Teraz przestrzeń pod ołtarzem była pusta. Wróciłem do rzeczywistości. Dwóch robotników likwidowało dekorację wielkanocną Bożego Grobu. Biedzili się z przemieszczeniem ciężkiej figury Chrystusa. Pomagająca im siostra zakonna rozejrzała się z nadzieją po kościele. Po chwili podeszła do mnie i poprosiła o pomoc. Byłem w tej chwili

jedynym mężczyzną wśród modlących się kilku kobiet. Dołączyłem do pracujących mężczyzn. Z pomocą pospieszył także niewysoki ksiądz opuściwszy konfesjonał. Z trudem dźwignęliśmy razem ciężką figurę. Każdy z nas był niezbędny. Po chwili figura znalazła się tam gdzie miała czekać na następną Wielkanoc. Wróciłem na swoje miejsce. Znowu patrzyłem na uśmiechniętego Ojca Świętego i na Matkę Bożą Anielską nad jego głową. Mój smutek gdzieś uleciał.

– Dość smutku! Do roboty! – dałbym głowę, że usłyszałem głos Ojca Świętego.

Patrzyłem na białą figurę Chrystusa w gablocie z radością, że mogłem mu usłużyć.

– Dzięki Ci Panie, że pokierowałaś moim dzisiejszym dniem tak, bym mógł tu się znaleźć i Ci się przydać – wyszeptalem sercem.

I patrząc na wizerunek uśmiechniętego papieża poprosiłem, by mnie chronił od smutków i zwątpień. Poprosiłem, bym choć trochę mógł stać się podobny do Niego.

To była moja pierwsza modlitwa do nowego Świętego.

Zbigniew Skorupiński
fot. Autor



Poprawki nie wystarczą, trzeba zmienić

„Malowane ustami” – takie informacje, obok nazwisk autorów, widnieją pod pejzażami zdobionymi popularne kalendarze ściennie. Oglądaniu tych obrazków towarzyszy niezmiennie połączenie bezgranicznego zdumienia z niewiarą... Niepełnosprawni, malują ustami? I robią to tak pięknie? Tymczasem niepełnosprawni nie oczekują od nas, sprawnych, litości. Oczekują partnerstwa, czyli możliwości pracy, zarabiania pieniędzy i poczucia przydatności. Co temu przeszkadza?

W Polsce poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest dramatycznie niski; spośród 5,5 miliona tylko 17 proc. jest aktywnych zawodowo. W starych krajach Unii Europejskiej – średnio ponad 50 proc. Bezrobocie osób niepełnosprawnych jest nie tylko konsekwencją fatalnej sytuacji na polskim rynku pracy i zbyt małej liczby zakładów pracy chronionej. Problemem jest także pokutujące niemal powszechnie przekonanie, że powinni oni szukać zatrudnienia wyłącznie w tego typu firmach, bez względu na wykształcenie i potencjał intelektualny.



Łatwiej zapłacić karę

Bardzo mała aktywność zawodowa osób niepełnosprawnych kosztuje bardzo dużo nas wszystkich. Renty, niższe wpływy podatkowe, mniejsze wpłaty na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne. W 2004 roku z rent utrzymywało się w Polsce 130 mieszkańców na tyśiąc, czyli dwukrotnie więcej niż w krajach wysoko rozwiniętych; dodatkowo 163 tyśiące osób pobierało renty socjalne. W Polsce koszt rent odpowiada 3,98 proc. PKB i jest najwyższy w krajach OECD. Wymuszona bezczynność około 2 mln osób spośród niepełnosprawnych, którzy mogliby podjąć pracę, pustoszy budżet. Zmiana proporcji między utrzymującymi się z pracy a otrzymującymi renty lub zasiłki ma istotne znaczenie także dla stabilizacji finansów publicznych.

Duża część niepełnosprawnych mogłaby – i chce – pracować, a nie tkwić w kolejce po pomoc społeczną. Stworzono warunki prawne i ekonomiczne, które teoretycznie mają zachęcać do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Są obowiązkowe wpłaty na PFRON, gdy przedsiębiorca nie zatrudnia odpowiednio wielu niepełnosprawnych. I jest pomoc państwa w utrzymaniu stanowisk pracy dla tych osób.

Jak to działa w praktyce? W 2005 roku pracodawcy wpłacili na PFRON 2,3 mld zł, a Fundusz wypłacił na potrzeby rehabilitacji zawodowej 1,7 mld zł. Tak więc państwo zarobiło na aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych

(a ściślej mówiąc – na jej braku), przynosząc te koszty w całości na pracodawców. A oni nie są zainteresowani zatrudnianiem coraz większej liczby niepełnosprawnych. Podobnie jak instytucje państwowe, które po prostu rezerwują odpowiednie kwoty w swoich budżetach na „karne” wpłaty do PFRON, zamiast dawać pracę niepełnosprawnym. Bardziej opłaca się im płacić kary (z publicznych zresztą pieniędzy), niż zawracać sobie głowę zatrudnieniem takich pracowników.

Widząc coraz gorszą sytuację na rynku pracy niepełnosprawnych, kierownictwo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej chce stworzyć nowy system pomocy przedsiębiorcom zatrudniającym te osoby.

Chciałbym jednak przestrzec ministra i jego urzędników, by – zanim zostanie on opracowany – nie ulegli pokusie poprawiania tego co jest, w nadziei, że jak to i tamto zmienimy, to może będzie choć trochę lepiej. Nie będzie. Może być tylko gorzej.

Jak być powinno

Nowy system jest niewątpliwie potrzebny, ale pod warunkiem, że będzie lepszy od obecnego, tzn. skuteczny, prosty i stabilny.

Musi być skuteczny, bo powinien pracodawców zachęcać do zatrudniania niepełnosprawnych, a więc – do zmniejszenia ponoszonych przez państwo kosztów. Z góry należy odrzucić pomysł podwyższania obowiązkowych

wpłat na PFRON. Większe „kary” za niezatrudnianie niepełnosprawnych nie ułatwią problemu. Na pewno lepiej od nich podziałają dodatkowe zachęty.

Dość często można się spotkać z opinią, że obecny system dofinansowania zatrudnienia niepełnosprawnych premiuje część przedsiębiorstw, polepszając ich sytuację wobec tych firm, które takich pracowników nie mają. Tymczasem pracodawcy osób niepełnosprawnych od dwóch lat zmniejszają ich liczbę. Pytanie – dlaczego? Pracodawcy nie mogą, zamiast rządu, realizować polityki społecznej, zwłaszcza w sytuacji wciąż powiększającego się ryzyka.

System skuteczny to system prosty. Wielu pracodawców zniechęca konieczność składania wniosków i sprawozdań związanych z uzyskiwaniem dofinansowania. Znamienne, że zdecydowana większość pracodawców osób niepełnosprawnych wybiera zryczałtowaną jego formę, nawet jeżeli kwota, jaką otrzymują, nie pokrywa wszystkich (w szerokim tego słowa znaczeniu) dodatkowych kosztów zatrudnienia tych osób. Pracodawcy wybierają prostotę i brak ryzyka podważenia prawidłowości swoich wyliczeń, nawet kosztem mniejszych wpływów z dofinansowania.

Obawiając się kolejnych zmian, pracodawcy postulują zatem, by obecne zasady utrzymać do momentu wprowadzenia rozwiązań systemowych. Takich, które zostałyby poważnie przedyskutowane wśród partnerów



społecznych i które wprowadzono by za pomocą nowej ustawy, z odpowiednim *vacatio legis*.

Jako uzupełnienie pracodawcy postulują też wyliczanie kosztów przekraczających kwotę ryczałtowego dofinansowania i podlegających zwrotowi przez państwo. Ich zdaniem Polska powinna wnioskować do Komisji Europejskiej, żeby w trwających obecnie pracach nad przyszłością wspierania zatrudnienia niepełnosprawnych w UE jednoznacznie rozwiązać wątpliwości i wprost dopuścić taką możliwość, dając swobodę wyliczania ryczałtu przez kraje członkowskie. Oznaczałoby to uwzględnienie istniejących między nimi różnic.

Truizmem – który trzeba jednak powtarzać – jest stwierdzenie, że przyszły system powinien być stabilny. Ustawa z 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, stanowiąca podstawę obecnego systemu, była w ciągu ośmiu lat nowelizowana ponad czterdzieści razy. Jak długo można działać w takim zamieszaniu i brać sobie na głowę niemal wyłącznie kłopoty?

Tworzenie nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych to zbyt ważny problem ekonomiczny i społeczny, żeby ciągle eksperymentować, zmieniać i doraźnie poprawiać. Takie działania przypominają coraz mocniejsze malowanie ust w złudnej nadziei, że grubsza warstwa szminki pokryje defekty urody. Z większą korzyścią dla wszystkich będzie wypracowanie rozwiązań, które pozwolą jak najliczniejszemu gronu osób niepełnosprawnych „malować ustami swoje obrazy”. Czyli sprawdzać się wszędzie tam, gdzie mogą i umieją dobrze pracować.

Andrzej Malinowski, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich, I wiceprezydent Europejskiej Organizacji Pracodawców Przedsiębiorstw Publicznych

Źródło:

„Rzeczpospolita” z 31.03.2006 r.

Zaproszenia na konferencje naukowe

■ Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddział we Wrocławiu zaprasza 3 czerwca na konferencję naukową, na temat: Problemy dzieci i młodzieży z nadpobudliwością psychoruchową z deficytem uwagi (ADHD) – w ramach obchodów XXX Ogólnokrajowego Dnia Rehabilitacji Dziecka. Miejsce obrad: Klub Śląskiego Okręgu Wojskowego, Wrocław ul. Pretficza 24, tel./fax 071. 322 84 44, www.twkwroclaw.pl; e-mail: twk@twkwroclaw.pl.

■ Koło Naukowe Pedagogiki Terapeutycznej Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, 8 czerwca zaprasza do auli Akademii, ul. Szczęśliwicka na konferencję naukową na temat: Agresja osób z niepełnosprawnością i zaburzeniami psychicznymi w świetle praktyki terapeutycznej, połączoną z warsztatami praktycznymi.

Więcej pod adresem: Sylwia Past, przewodnicząca Koła: e-mail: knpt@op.pl; tel. 088.830 02 03.

„O nietrwalej miłości rzeczy świata tego...”

Jestem wściekła. To uczucie powoli mnie dławi i pojawia się jak bumerang – wciąż powraca mimo usilnych prób zaradzenia problemom codziennym. A mamy je ze wszystkim: służba zdrowia – leży, edukacja – leży, kultura – leży, rozwój małej przedsiębiorczości – leży itd. itp.

Jak się to dzieje, że mimo tego – idzie? Choć nie jestem pewna czy aby do przodu? To jest takie bardzo swojskie i polskie – wydajemy wciąż więcej niż zarabiamy, cudze chwalimy bardziej niż nasze, drogo i wysoko kształcimy młodzież, która musi szukać pracy za granicą... Wybory były, owszem rząd mamy – i **nie** mamy, Sejm obraduje – a **nie** obraduje, prawo stanowi – a **nie** działa, szkoły uczą – a **nie** uczą (szczególnie w okresie matur widać cały bezsens złej organizacji procesu edukacji!) etc. etc.

Słucham w radiu bardzo słusznych uwag na temat nieudolności i niekompetencji urzędników państwowych, czytam kąśliwe uwagi na ich temat w prasie, oglądam karykaturalne „występy” naszych – pożałujcie Panie Boże – polityków w telewizji i... jestem wściekła, że jestem wściekła! To tylko pozorna tautologia. Tylko to mi niestety pozostało z wiary i nadziei. A miłość już dawno odeszła i zagubiła się w proceduralnych kruczkach, zakamarkach eteru, obrzucaniu się błotem i czym popadnie adwersarzy, którzy ponoć przyjaciółmi byli...

– Panu już dziękujemy, i pani także już dziękujemy – chciałoby się powiedzieć wielu naszym parlamentarzystom, prawda? Chciałoby się mieć takie narzędzia i możliwości – niestety nie mamy! Jako pełnoprawny, dorosły i posiadający prawo wyborcze członek tego społeczeństwa powinnam mieć także prawo do

wypowiedzenia „kontraktu wyborczego” wszystkim wybrańcom, którzy warunków tego kontraktu nie spełnili! Ale nie mam – nic dziwnego, że wściekłość powraca...

„Nadejdzie jednak dzień zapłaty – sędziami wówczas będziem my!” – Ten leitmotiv starej czerwono – robotniczej pieśni daje mi już teraz wiele nadziei i krwiożerczej radochy. Fortuna kołem się toczy – Mości Państwo – mam więc nadzieję, że spadając z wysoka, mocno zaboli w końcówce pleców, każdego przeniwiercę.

Co zrobimy, gdy np. wyjadą nasi synowie i córki „za chlebem” i nie wrócą!? Młodych jest mniej niż kiedyś..., przyrost demograficzny jest zdecydowanie niższy niż kiedyś... Starszych jest zdecydowanie więcej niż kiedyś...

Źle widzę ten „teatr ogromny”, tę Polskę właśnie, w której nic do niczego nie pasuje, wszystko balansuje na zbyt cienkiej nici. I boję się jak nigdy dotąd, że w ferworze walki o stołki i jedyną słuszną prawdę (oczywiście tę po naszej stronie) zagubiono... naszą Ojczyznę. Zapomniano, że „Przełożonych występy miasta zgubiły/I szerokie do gruntu carstwa zniszczyły”.

Obracając szklaną kulę, głosem wołającym na puszczy mogę jedynie dalej przestrzegać wiecznie żywymi słowami poety z Czarnolasu:

„Wy którzy pospolitą rzeczą władacie /.../ Mieście to przed oczyma zawždy swojemi,/Żeście miejsce zasiedli boże na ziemi/ Z którego macie **nie** tak swe **własne** rzeczy/Jako szzytek ludzki mieć rodzaj na pieczy.”

Po czterech wiekach niestety mamy wciąż to samo realne zagrożenie, że Polak „...nową przypowieść kupi, że przed szkodą i po szkodzie głupi”!

I dlatego jestem wściekła!

Kasandra

Próba budowy systemu aktywizacji

W Hotelu Jan III Sobieski 24 kwietnia miała miejsce konferencja prezentująca cele Partnerstwa na rzecz Rozwoju „Niepełnosprawni – samodzielność, rodzina, rehabilitacja, EDUKACJA, PRACA – system zintegrowany”.

Jego celem nadrzędnym jest stworzenie wszechstronnego systemu ułatwiającego wchodzenie na otwarty rynek pracy osobom niepełnosprawnym – grupie dyskryminowanej i w wysokim stopniu zagrożonej marginalizacją lub poddanej niszczyielskiemu działaniu tego zjawiska. Jest ono adresowane do tych osób, ich rodzin i opiekunów z trzech warszawskich dzielnic: Wola, Wawer i Bemowo. Podejmowane działania to: przygotowanie osób niepełnosprawnych do podjęcia tego wyzwania, wsparcie dla ich rodzin, przygotowanie pracodawców do zatrudnienia osób niepełnosprawnych, traktowanie ich na równi z pozostałymi pracownikami oraz upowszechnianie wypracowanych rozwiązań i rekomendowanie tego podejścia do polityki społecznej kraju.

Partnerom – organizacjom realizującym projekt – pomaga PFRON, a współpracują z nimi też Urząd Pracy m. st. Warszawy oraz jednostki samorządów terytorialnych z wymienionych dzielnic. Projekt realizowany jest ze środków EFS w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, a patronat medialny objęły „Nasze Sprawy” i Biuletyn Informacyjny PFRON – BIFRON.

Niepełnosprawni objęci projektem mają od 18 do 55 lat, cierpią na dysfunkcje ruchu, wzroku, słuchu i inne schorzenia. Są to osoby niesamodzielne, które nie uczestniczą w życiu społecznym i nie pracują, spędzają życie w domach, pod opieką rodziny. Grupa ta wspierana jest przez fachowców w sferze psychologicznej, informacyjnej, społecznej, materialnej.

Beneficjentami projektu są również pracodawcy. Dostarczenie wiedzy o realnych możliwościach świadczenia pracy przez niepełnosprawnych oraz o rozwiązaniach prawnych wspierających ich zatrudnianie, pozwoli przedsiębiorcom dokonać świadomego wyboru pracowników niepełnosprawnych.

Projekt zawiera rozwiązania, omijające dotychczasowe niedoskonałości polskiej polityki społecznej. W oparciu o praktyczną wiedzę partnerów i o wyniki

szczegółowych analiz zbudowano model, w którym poszczególne działania ułożono w jednolity system obejmujący problemy aktywności społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych. Projekt pomoże stworzyć wzorce rozwiązań, które będą mogły być stosowane w rozwiązaniach polityki społecznej w skali całego kraju.

Z uczestnikami projektu przeprowadzono pogłębione wywiady dostarczające szczegółowej wiedzy o ich specyficznych potrzebach. Wyłonią one obszary utrudniające osobie niepełnosprawnej aktywność, umożliwią rozpoznanie aspiracji i zaproponowanie systemu edukacyjnego kształtującego umiejętności społeczne. Wymaga to otwartości na nowe doświadczenia u osób objętych projektem, te cechy należy dopiero wykształcić. Specjaliści, na podstawie uzyskanych wiadomości, przedstawiają niepełnosprawnym „indywidualną ścieżkę rozwoju”, czyli określony dla każdej osoby program – od udzielenia psychologicznej pomocy („grupy wsparcia”), poprzez dostosowanie najbliższego środowiska materialnego (dom, sąsiedztwo), do skutecznego podniesienia jej kwalifikacji, co ułatwi włączenie się w życie społeczne i zawodowe.

Warsztaty aktywizacji zawodowej i warsztaty umiejętności społecznych to podstawowe ogniwa systemu. Mają one stymulować niepełnosprawnych do dalszej edukacji. W ramach projektu szkoleni są też nauczyciele młodzieży niedosłyszącej i niesłyszącej. Wyniki zostaną udostępnione nauczycielom pracującym z młodzieżą o innych rodzajach schorzeń.

Bardzo ważne jest przełamanie lęku przed podjęciem aktywności, przy wsparciu asystenta osoby niepełnosprawnej. Asystent stanowić będzie pomost między człowiekiem niepełnosprawnym a światem zewnętrznym. Uczestnicy projektu opamiętają podstawy procesu ubiegania się o pracę (rejestracja w urzędzie pracy, curriculum vitae, list motywacyjny, interwiew, uporządkowanie dokumentów).

Grupy wsparcia dla niepełnosprawnych umożliwią im psychologiczne otwarcie się na pozytywne rozwiązania.

Przewidziane jest skonsolidowane działanie wszystkich instytucji lokalnych nastawionych na pracę z niepełnosprawnymi oraz instytucji samorządowych, odbędą się dodatkowe spotkania w radach osiedli.

Autorzy projektu skoncentrowali się na wyspecjalizowanym doradztwie dotyczącym rynku pracy, które uwzględni specyficzne potrzeby i możliwości osób niepełnosprawnych oraz pozwala dobrać odpowiednie szkolenia.

Utworzony zostanie nowy zawód – doradca (broker) edukacyjny. Będzie to pośrednik między człowiekiem niepełnosprawnym a rynkiem szkoleniowym. Ma on dobrać kierunek, rodzaj i poziom szkoleń, konfrontować je z potrzebami rynku, uwzględniając koszty szkoleń i indywidualne możliwości psychofizyczne. Opracowane zostaną standardy, zakres i narzędzia pracy, a także kodeks etyczny doradcy edukacyjnego. Wniosek o rejestrację tego zawodu trafi do Ministerstwa Gospodarki i Pracy.

Wpływ na decyzje związane z realizacją projektu mają ci, dla których jest on przeznaczony. Wszystkie działania oparte są bowiem na wspólnym tworzeniu rozwiązań. Ułatwi to zmiany postaw samych osób niepełnosprawnych i ich otoczenia społecznego.

W wyniku realizacji projektu łatwiejsze ma stać się wypracowanie modelu uwzględniającego wszystkie przyczyny wpływające na niską aktywność społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych, a ich wykluczenie zastąpione będzie wspieraniem aktywizacji. Ma to się stać początkiem wieloletniego, pożądanego procesu. Wnioski płynące z realizacji każdego zadania trafią do decydentów, by wskazać im właściwy kierunek kształtowania polityki społecznej państwa.

Oprac. G.S.

Administratorem projektu „Niepełnosprawni – samodzielność, rodzina, rehabilitacja, EDUKACJA, PRACA – system zintegrowany” jest Fundacja Pomocy Ludziom Niepełnosprawnym, Warszawa, ul. Konarskiego 60, www.fundacjapl.n.fr.pl.

Biuro Projektu:
Pałac Kultury i Nauki, Pl. Defilad 1,
e-mail: equal.sekretariat@gmail.com,
tel. (22) 656 68 30, portal projektu:
www.samiosobie.org.pl.

31 marca Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej podczas uroczystej Gali w Teatrze im. Aleksandra Fredry otrzymała Certyfikat Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001:2000 przyznawany przez Międzynarodową Organizację Normalizacyjną. Certyfikat został wręczony ks. Jackowi Dzielowi – dyrektorowi Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej przez Dagmarę Żygowską – dyrektora Systems and Services Certifications SGS.



Wręczenie certyfikatu



Ks. arch. Henryk Józef Muszyński

Gala Caritas była prowadzona przez znaną prezenterkę TVP Ewę Siwicką. Uroczystości rozpoczęły się od przedstawienia działalności placówek charytatywnych funkcjonujących na terenie archidiecezji. Następnie, po oficjalnym przekazaniu certyfikatu, zaproszeni goście złożyli gratulacje. Przemówienia wygłosili m.in. ksiądz arcybiskup Henryk Józef Muszyński – Metropolita Gnieźnieński oraz Krzysztof Michałekiewicz – minister pracy i polityki społecznej.



Caritas gnieźnieńska otrzymała ISO

W trakcie trwania uroczystości nadeszła wiadomość o otrzymaniu listu gratulacyjnego od Kazimierza Marcinkiewicza – prezesa Rady Ministrów, który w imieniu premiera odczytała Hanna Wujkowska – doradca prezesa Rady Ministrów ds. Rodziny. Podczas Gali ks. Jacek Dziel otrzymał także odznakę honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”, którą wręczył Przemysław Piasta – wicemarszałek województwa.

Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej jest pierwszą organizacją charytatywną w Polsce, która otrzymała Certyfikat ISO. Dzięki niemu będzie mogła starać się o dotacje z Unii Europejskiej, a podopieczni placówek charytatywnych oraz osoby potrzebujące zgłaszające się po wsparcie będą mogły liczyć na profesjonalną pomoc.

Otrzymanie Certyfikatu ISO 9001:2000 było możliwe dzięki grantowi w wysokości 27 tys. zł, jaki Caritas otrzymała od Fundacji im. Stefana Bato-rego. Środki te zostały przyznane w ramach programu „Kuznia”, przeznaczzonego na

rozwój instytucjonalny organizacji pozarządowych.

Uroczystości zakończyły się koncertem Poznańskiej Grupy Wielbienia.

Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej jest kościelną instytucją charytatywną. Naszą opieką objęte są przede wszystkim osoby bezdomne i ubogie, ludzie niepełnosprawni, samotne matki i kobiety ciężarne, dzieci osierocone, a także ofiary przemocy w rodzinie. Osoby te mogą uzyskać pomoc w lokalnych placówkach dobroczynnych znajdujących się na terenie całej archidiecezji. W Gnieźnie mieści się Biuro Caritas, Ośrodek Miłosiernego Samarytanina, Dom Matki i Dziecka oraz Centrum Pomocy Bliźniemu, w Kłecku Warsztat Terapii Zajęciowej, w Inowrocławiu Integracyjne Centrum Aktywności oraz Świetlica Socjoterapeutyczna, w Strzelnie Ośrodek Interwencji Kryzysowej, w Kołdrąbii Dom Dziecka, w Bielicach Warsztat Terapii Zajęciowej, w Kruszwicy Dom Aniołów Stróżów, natomiast w Chodzieży Świetlica Środowiskowa.

Caritas Gniezno



Koncert Poznańskiej Grupy Wielbienia



Niepełnosprawni – sprawni pracownicy

Fundacja Edukacji Europejskiej w Wałbrzychu realizuje projekt pn. „Niepełnosprawni – sprawni pracownicy”, który ma na celu stworzenie osobom niepełnosprawnym możliwości integracji społecznej i zawodowej, poprzez działania edukacyjne i doradcze wspierające szansę na znalezienie pracy lub samozatrudnienie. Projekt jest realizowany od 30 listopada 2005 r. do 31 lipca 2006 r.

Grupą docelową projektu jest 80 osób niepełnosprawnych o lekkim i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, zamieszkujących 8 gmin powiatu wałbrzyskiego, posiadających wykształcenie wyższe, średnie lub zawodowe.

Główne działania w ramach projektu:

1. promocja przedsięwzięcia w regionie – m.in. ogłoszenia, spotkania, współpraca z PUP,
2. nabór uczestników do przedsięwzięcia,
3. realizacja szkoleń przygotowujących do podjęcia zatrudnienia w jednostkach samorządu terytorialnego oraz do prowadzenia działalności gospodarczej,
4. doradztwo psychologiczne i zawodowe związane z podjęciem zatrudnienia oraz przygotowujące do uruchomienia i prowadzenia działalności gospodarczej,
5. zatrudnienie 30-osobowej grupy beneficjentów w jednostkach samorządu terytorialnego powiatu wałbrzyskiego przez okres minimum 6 miesięcy, finansowane ze środków Powiatowego Urzędu Pracy w Wałbrzychu.

Projekt „Niepełnosprawni – sprawni pracownicy” jest współfinansowany przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości w ramach Programu Phare 2003 – Aktywne formy zwalczania bezrobocia – Integracja społeczna i zawodowa grup zagrożonych wykluczeniem.

Kontakt: Fundacja Edukacji Europejskiej, ul. 1-go Maja 112, 58-305 Wałbrzych tel./fax: 074.849-21-33, www.fee.hm.pl, e-mail: office@fee.hm.pl

Badanie zapotrzebowania na pracę

W roku ubiegłym została podpisana umowa o dofinansowanie projektu „Zapotrzebowanie na pracę osób niepełnosprawnych wśród przedsiębiorców”

w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004-2006. Jej stronami są: miasto Białystok oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Celem projektu finansowanego w (71,8 proc.) ze środków EFS a w (28,2 proc.) z PFRON, jest uzyskanie wiedzy dotyczącej potrzeb osób niepełnosprawnych na rynku pracy, problemów związanych z ich przystosowaniem do zatrudnienia i trwałej integracji zawodowej i społecznej, określenie zapotrzebowania na pracę osób niepełnosprawnych wśród przedsiębiorców, ze szczególnym uwzględnieniem małych i średnich firm. W dalszej perspektywie wyniki posłużą do próby zmiany wizerunku osoby niepełnosprawnej jako pracownika.

Przeprowadzane są badania na grupie 4 tys. osób niepełnosprawnych i 3 tys. przedsiębiorców, których celem jest analiza potrzeb i oczekiwań osób niepełnosprawnych w stosunku do rynku pracy oraz oczekiwań pracodawców w stosunku do osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w odniesieniu do ich kwalifikacji.

Na ich podstawie zostanie opracowany raport końcowy (wydany w formie książkowej i elektronicznej), który posłuży do wypracowania nowych metod aktywizacji rynku pracy, a także do zwiększenia kompetencji pracodawców zatrudniających lub chcących zatrudnić osoby niepełnosprawne.

Marfan 2005

W starogardzkim Starostwie Powiatowym zainaugurowany został projekt „Marfan 2005”. Partnerem projektu współfinansowanego z środków Unii Europejskiej jest Polski Związek Głuchych. Ma on aktywizować zawodowo osoby niepełnosprawne, których w województwie pomorskim mieszka 302 tys. Już przy realizacji projektu w powiecie starogardzkim zakłada się zatrudnienie dwóch osób niepełnosprawnych, które będą uczyły innych niepełnosprawnych jak szukać pracy oraz będą spotykać się z pracodawcami, aby zainteresować ich zatrudnieniem osób niepełnosprawnych.

Projektem, który trwać będzie przez rok zostanie objętych 18 osób.

Praca i ekologia

W ubiegłym roku w Płocku zrodził się nowatorski projekt Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej, którego celem jest pomoc ludziom niepełnosprawnym, chorym, słabo wykształconym, bez środków do życia, którzy mają znikome szanse na znalezienie pracy na otwartym rynku pracy. Kilkumiesięczne przygotowania i koordynacja całego projektu zaowocowały zatrudnieniem pierwszych osób niepełnosprawnych w Zakładzie Utylizacji Odpadów Komunalnych w podpłockich Kobiernikach, na początku kwietnia zostały zatrudnione kolejne osoby.

Powiatowy Urząd Pracy zapewnił przygotowanie zawodowe, półroczną pensję oraz zwrot kosztów dojazdu do pracy. Ważne jest, że w perspektywie część z nich znajdzie zatrudnienie na stałe w ZUOK, a część zostanie włączona do zaproponowanego przez Centrum programu „Od drzwi do drzwi”, polegającego na zbieraniu posegregowanych odpadów bezpośrednio z mieszkań.

W partnerstwie siła

W powiecie jędrzejowskim jest realizowany projekt „W partnerstwie siła”, który podchodzi do problemów osób niepełnosprawnych za pośrednictwem osób sprawnych. Bo to przecież głównie one mają wpływ na tworzenie miejsc pracy i likwidację barier. W projekcie wezmą udział samorządy, przedstawiciele miejskich i gminnych ośrodków pomocy społecznej, Powiatowy Urząd Pracy, przedstawiciele organizacji pozarządowych. Wezmą oni udział w badaniach socjologicznych, podczas których będą wskazywać na najważniejsze problemy, które dotyczą życia i zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Na podstawie badań zostaną one zdefiniowane, a kolejnym krokiem umożliwiającym ich rozwiązanie będzie sporządzenie wniosku o dofinansowanie tych działań ze środków UE.

Telepraca w telechatkach

W numerze 2/2005 „NS” pisaliśmy o pierwszym etapie programu „Telepraca szansą na zwalczanie nierówności i dyskryminacji na rynku pracy” realizowanego w województwie zachodniopomorskim. W etapie drugim, który zakończy się 31 grudnia 2007 r. utworzone zostaną: telecentrum, telechatki, ośrodek

szkoleniowo-doradczy oraz portal internetowy związany z telepracą. Zakłada się też zorganizowanie i przeprowadzenie szkoleń oraz rekrutację niepełnosprawnych. Ostatnia część programu będzie poświęcona rozpowszechnianiu i propagowaniu telepracy jako elastycznej formy zatrudnienia.

Telecentrum w Szczecinie będzie ośrodkiem telepracy dla niepełnosprawnych ruchowo. Natomiast w telechatkach oprócz zatrudniania odbywać będą się szkolenia przyszłych telepracowników i pracodawców. Na szczelbu ogólnopolskim ma powstać „Narodowa Grupa Trenerów Telepracy”, którzy przeprowadzać będą pracodawców przez wszystkie formalności związane z zatrudnieniem osoby niepełnosprawnej. Ośrodek szkoleniowo-doradczy oprócz prowadzenia szkoleń, będzie punktem doradztwa zawodowego dla niepełnosprawnych ruchowo.

Indywidualne ścieżki w Elblągu

Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych wraz z partnerami, tj. Miejsko-Gminnymi Ośrodkami Pomocy Społecznej w Pasłęku i Tolkmicku realizuje projekt „Przez Indywidualne Ścieżki Zawodowe – powrót osób niepełnosprawnych na rynek pracy”, który potrwa do 17 listopada 2007 r. Celem projektu jest wyposażenie osób niepełnosprawnych w wiedzę, ustalenie ich predyspozycji zawodowych, pomoc w wyborze drogi zawodowej i kierunku szkoleń oraz określenie warunków wykonywania pracy i adaptacji w konkretnym środowisku pracy, w ramach programu Indywidualnych Ścieżek Zawodowych.

Projekt dofinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach SPO RZL.

Więcej informacji na stronie:
www.erkon.elblag.com.pl

Razem możemy więcej!

Tak zapewnia Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych – Sejmik Wojewódzki, realizujący projekt „Przez aktywność do pracy, przez pracę do samodzielności”. I dodaje: Nauczmy się wierzyć w siebie, dostrzegać swoje mocne strony i efektywnie wykorzystywać swój potencjał.

Celem projektu adresowanego do osób bezrobotnych z województwa lubelskiego, wobec których orzeczono

umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności, jest ich przygotowanie do aktywnego wejścia na rynek pracy, a realizowany będzie w formie warsztatowej.

Lubelskie Forum w ramach projektu oferuje:

- indywidualne poradnictwo psychologiczne i doradztwo zawodowe
- dojazd na warsztaty dla osób, które mają problem z poruszaniem się
- wyżywienie podczas warsztatów
- porady prawne
- po zakończeniu warsztatów fachową pomoc w znalezieniu pracy.

W ramach projektu odbędą się trzy cykle warsztatowe. Chętni do uczestnictwa mogą zgłaszać się w siedzibie Forum: 20-043 Lublin, al. Raclawickie 44D, tel. 081. 536 73 01, fax 532 83 46, e-mail: aktywnosc@lfoon.lublin.pl.

Uczestnictwo w warsztatach jest bezpłatne, projekt współfinansowany jest ze środków EFS i PFRON.

Projekt „Pełnoprawni niepełnosprawni: kampania medialna”

Agencja Rozwoju Lokalnego Agrotur SA z Gliwic i TVP3 Katowice wspólnie realizują projekt pt. „Pełnoprawni – niepełnosprawni: kampania medialna”. Celem projektu jest przełamanie negatywnych stereotypów i upowszechnianie zatrudnienia wśród osób niepełnosprawnych. Realizatorzy proponują kompleksową i różnorodną kampanię informacyjną z wykorzystaniem cyklu audycji telewizyjnych, publikacji prasowych, specjalnie utworzonego portalu internetowego oraz punktu konsultacyjnego dla przedsiębiorców. Grupą docelową są przede wszystkim przedsiębiorcy, pełnosprawni pracownicy oraz osoby niepełnosprawne.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Powstanie cykl programów studyjno-filmowych poświęconych problematyce zatrudniania osób niepełnosprawnych. Do programu zapraszane będą osoby niepełnosprawne poszukujące pracy, pracodawcy, eksperci w dziedzinie prawa pracy. Realizatorzy programu liczą na odzew widzów, szczególnie osób niepełnosprawnych i ich rodzin, na podstawie ich opinii i sugestii będą podejmowane kolejne tematy najbliższe rzeczywistości niepełnosprawnych.

Jotka, G.S., IKA

W Rzeszowie „Bez barier”

Stowarzyszenie „B-4” w Rzeszowie realizuje projekt „Bez barier”. Jest on skierowany do osób o lekkim i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności poszukujących zatrudnienia, ze szczególnym uwzględnieniem osób po raz pierwszy wchodzących na rynek pracy, zamieszkujących województwo podkarpackie.

Celem projektu jest promocja aktywności oraz stworzenie szans jego uczestnikom na integrację społeczną i zawodową.

Działania realizowane w ramach projektu to:

- diagnoza uzdolnień, zainteresowań i umiejętności zawodowych beneficjentów,
- kompleksowe szkolenia zawodowe dostosowane do indywidualnych potrzeb,
- treningi w zakresie rozwiązywania sytuacji konfliktowych i zachowań asertywnych, radzenia sobie ze stresem,
- warsztaty grupowe rozwijające umiejętności komunikacyjne, społeczne, zwiększające umiejętności poruszania się po rynku pracy, w tym umiejętności w zakresie efektywnego poszukiwania pracy,
- umożliwienie odbycia staży w wybranych przedsiębiorstwach województwa podkarpackiego,
- porady psychologiczne i zawodowe,
- porady prawne.

W trakcie realizacji projektu prowadzony będzie ciągły nabór beneficjentów.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie powinny dostarczyć oświadczenie lub za pośrednictwem tradycyjnej poczty wypełnioną ankietę rekrutacyjną – jest ona dostępna w biurze Stowarzyszenia lub na stronie www.bezbarier.un.pl. Do ankiety należy dołączyć kserokopię dowodu osobistego oraz orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

Biuro projektu znajduje się w Rzeszowie przy ulicy Sokoła 4/2b, czynne jest od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 16.00, tel. (0 17) 8625652 e-mail: b4@un.pl.

Monika Bieniek-Altuccini
 (Stowarzyszenie „B4”)

Kalejdoskop wydarzeń,

Koalicja Salus Silesia

6 kwietnia w Katowicach powołana została Koalicja SALUS SILESIA (Zdrowie Śląska). Utworzyły ją niezależne organizacje pozarządowe zaniepokojone obecną sytuacją w służbie zdrowia w Polsce:

- Śląska Liga Walki z Rakiem
 - Śląskie Stowarzyszenie Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych AKCENT
 - Polskie Stowarzyszenie Diabetyków
 - Śląskie Stowarzyszenie Stomijne
 - Śląskie Stowarzyszenie Osób Dotkniętych Chorobą Parkinsona.
- „Wierząc, że ludzkie zdrowie i życie jest wartością bezcenną, nie możemy zgodzić się na jednostronne decydowanie o nim przez pracowników służby zdrowia”.

Określono cele i zadania Koalicji:

- poprawa stanu świadomości zdrowotnej mieszkańców Śląska
- rzecznictwo i ochrona praw pacjenta
- monitorowanie administracji publicznej dotyczące wydatkowanych funduszy na ochronę zdrowia, a także potrzeb obywateli w tym zakresie
- ustalanie pozytywnych wzajemnych relacji pracowników ochrony zdrowia i pacjentów
- dążenie do osiągnięcia standardów w ochronie zdrowia obowiązujących w UE
- systematyczne informowanie społeczeństwa regionu śląskiego o pracach Koalicji.

X ABILIMPIADA

Pierwsza Abilimpiada w Polsce została zorganizowana w 1997 r. z inicjatywy doktora Piotra Janaszka założyciela Fundacji Mielnica. W tym roku, w kwietniu, po raz dziesiąty spotkali się w Koninie podopieczni warsztatów terapii zajęciowej, domów pomocy społecznej i organizacji zajmujących się niepełnosprawnymi aby rywalizować o tytuł najlepszej drużyny. W tegorocznej edycji Abilimpiady najlepszą okazała się reprezentacja Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Chorych SONiCH z Kobierzyc k. Wrocławia.

Przez dwa dni uczestnicy imprezy pokazywali swoje umiejętności w kilkunastu konkurencjach, m.in. w stolarstwie, plastyce, cukiernictwie, informatyce, szydełkowaniu, bukieciarstwie. Większość prac można było zobaczyć na wystawie podczas uroczystego finału.

Głównym celem Abilimpiady jest promowanie i rozwijanie umiejętności niepełnosprawnych twórców, poszerzanie ich horyzontów w atmosferze współzawodnictwa i pokazanie społeczeństwu często ukrytych talentów osób niepełnosprawnych.

Reporterzy „NS” towarzyszyli temu wartościowemu przedsięwzięciu przez kilka lat, ostatni raz bodaj trzy lata temu. Później jego organizatorzy, tj. Fundacja Mielnica i koniński Oddział TWK przestały nas – z nieznanym nam przyczyn – zapraszać. Chyba szkoda.

Szlak przetarty

Z inicjatywy Fundacji SYNAPSIS w ramach Partnerstwa dla Rain Mana, 21 kwietnia w Wilczej Górze (gmina Lesznów pod Warszawą) odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pierwsze w Polsce przedsiębiorstwo

społeczne zatrudniające osoby z autyzmem. Wiele z nich chce i może pracować, często są to osoby wybitnie uzdolnione w określonych dziedzinach. Niestety nie wykorzystano dotąd ich zdolności, bo w Polsce dotychczas nie powstały żadne formy aktywizacji zawodowej tej grupy niepełnosprawnych. Stworzenie modelu przedsiębiorstwa społecznego przez Partnerstwo dla Rain Mana jest przetarciem szlaku w przewyżnianiu ich dyskryminacji, także na rynku pracy. Wraz z przedsiębiorstwem powstanie kompleks z dwoma domami mieszkalnymi dostosowanymi do potrzeb osób z autyzmem. Wspólnie utworzą Ośrodek DOM i PRACA Fundacji SYNAPSIS. Otwarcie przedsiębiorstwa planowane jest na jesień 2006 roku.

Z rakiem można wygrać

Od początku 2006 roku obowiązuje w Polsce ustawa o narodowym programie zwalczania chorób nowotworowych. Statystyka jest bezlitosna – co roku w Polsce umiera na raka ok. 80 tys. ludzi, a ponad 110 tys. zapada na tę chorobę. Na przestrzeni ostatnich lat niestety wzrósł poziom zachorowań, na Śląsku nawet o 7 proc.! Trzeba edukować społeczeństwo do walki z nowotworami, najlepiej od bardzo wczesnych szkolnych lat, gdy można wpłynąć na kształtowanie odpowiednich postaw. Problemom tym poświęcona była konferencja zorganizowana 26 kwietnia przez Kuratorium Oświaty w Katowicach i Polski Komitet Zwalczania Raka, pod patronatem wojewody śląskiego Tomasza Pietrzykowskiego.

Śląski Oddział Komitetu i Kuratorium rozpoczęły prace nad stworzeniem wzorcowego systemu nauczania dzieci i młodzieży w zakresie elementarnej wiedzy na temat tej choroby i sposobów profilaktyki, terapii i rehabilitacji. Konferencja adresowana była przede wszystkim do nauczycieli biologii i przyrody. W ich pracy z uczniami z pewnością będzie pomocny podręcznik: „Nauczanie w szkołach o nowotworach złośliwych”.

– W was jest nadzieja, że sprawa walki z nowotworami przybierze inny niż dotąd obrót – mówił na konferencji prof. Mieczysław Chorąży, twórca polskiej szkoły biologii nowotworów. Dzięki szerzeniu wiedzy na temat tej choroby i różnym innym metodom prewencji, uda się z biegiem lat obniżyć zapadalność na nowotwory.

– Jeżeli nie będzie skutecznej profilaktyki nie będzie efektów leczniczych – podkreślał dr Adam Wędrychowicz, prezes Oddziału Śląskiego Polskiego Komitetu Zwalczania Raka. – Musimy walczyć o każde życie – przekonywał.

Z rakiem bowiem można wygrać, trzeba jednak być w pełni świadomym uczestnikiem tej batalii.

Kartka z najnowszej historii

25 lat temu po strajkach studenckich rozpoczętych w Łodzi zarejestrowano Niezależne Zrzeszenie Studentów, pierwszą oficjalną organizację studencką niezależną od władz komunistycznych. NZS kontynuował tradycję Studenckich Komitetów Solidarności zainicjowanych w roku 1977, po politycznym zabójstwie studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Pyjasa, dokonany przez funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa.

NZS był studenckim odpowiednikiem ruchu Solidarności. Dzięki aktywności członków NZS dzisiejsze uczelnie wyższe

zapowiedzi i zaproszenia

są miejscami zdobywania wiedzy i wykształcenia, a nie politycznej indoktrynacji. Dzięki NZS-owi kolejne roczniki młodych Polaków trwały w oporze wobec reżimu komunistycznego, domagając się poszanowania podstawowych praw człowieka. NZS-owcy drukowali, kolportowali czasopisma i ulotki, organizowali demonstracje, strajki i bojkoty.

W roku 1988 wspólnie z młodymi robotnikami członkowie NZS zapoczątkowali serię strajków, najpierw w maju potem w sierpniu, zmuszając władze PRL do podjęcia dialogu z opozycją.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża swoje uznanie i podziękowanie dla kolejnych pokoleń młodych ludzi aktywnie działających w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów na rzecz Polski niepodległej i suwerennej.

Info: *Kronika Sejmowa nr 10 (602)*

Przyjazna stolica

W Warszawie ruszył innowacyjny projekt „Własny kąt”. Adresatami są niepełnosprawni ruchowo absolwenci warszawskich szkół wyższych z niezamożnych rodzin, pochodzący głównie ze wsi. Celem zaś – umożliwienie wynajęcia przez nich mieszkań pozbawionych barier architektonicznych poprzez dofinansowanie wkładów partycypacyjnych w warszawskich TBS – przez Fundację „Normalna Przyszłość”, która realizuje ten projekt.

Ubiegający się o wynajem mieszkania niepełnosprawni zobowiązani są wpłacić na konto Fundacji co najmniej 10 proc. wartości wkładu. Jego przeciętna wysokość wynosi ok. 70 tys. zł.

Samodzielne mieszkania umożliwią im podjęcie pracy i prowadzenie aktywnego życia.

Więcej informacji: www.normalnaprzyszlosc.org

Żyj aktywnie

Pomimo krawężników, schodów i schodków, zbyt wąskich przejść, za wąskich drzwi do sklepów, kin, teatrów etc, etc, możesz żyć aktywnie – to dewiza m.in. **Dominika Skierskiego**, który zamierza przejechać Polskę autostopem z Sopotu do Zakopanego na... wózku inwalidzkim. Razem z **Krzysztofem Dzienniakiem** – znanym z wielu spektakularnych akcji na rzecz niepełnosprawnych dzieciaków – zamierzają 5 czerwca rozpocząć wyprawę i w tydzień dotrzeć do Zakopanego. Tą akcją chcą uświadomić niepełnosprawnym, że niekoniecznie muszą żyć w zamknięciu i samotności, mogą także sobie pomagać nawzajem, korzystać z życia i być szczęśliwymi.

Krzysztof Dzienniak w 2004 r. na rolkach wyruszył z Norwegii do Seattle i dotarł do firmy Microsoft Billa Gatesa. Przez całą drogę towarzyszyło mu niesłabnące zainteresowanie mediów. Zbierał pieniądze na leczenie i oprotezowanie dwu niepełnosprawnych dziewczynek. Bill Gates i jego pracownicy byli pod wrażeniem. Dzienniak wrócił z 20 tys. dolarów. Potem pojechał na kosiarcie do Jana Kulczyka, przeszedł na szczydach ze Zgorzelca do niemieckiego Bayer w Leverkusen. „Zarobił” na leczenie m.in. dwulatki, która straciła nogi i protezę ręki dla sześciolatniej Emilki. Jego najnowszym przedsięwzięciem jest założenie Fundacji Flota Świętego Mikołaja. Dzięki niej pomocą będzie można objąć większą liczbę ludzi.

Autostop z Dominikiem Skierskim na wózku inwalidzkim, to kolejne poruszające i niebanalne działanie – kużytkownikom innych. Na pewno nie ostatnie.

Konkurs „ON na szlaku”

Serwis przyjazne.pl zaprasza do uczestnictwa w Konkursie „ON na szlaku”. Mogą w nim wziąć udział wszystkie osoby niepełnosprawne, które prześlą artykuł lub reportaż na temat swojej wycieczki, podróży opatrzoney fotografiami. Termin nadsyłania prac upływa 30 czerwca 2006 r.

Do każdego artykułu należy załączyć min. 3 fotografie z opisem. Podpisane prace w wersji elektronicznej (w MS WORD *.doc lub OpenOffice *.odt) wraz ze zdjęciami można przesłać na adres konkurs@przyjazne.pl lub pocztą:

Przyjazne.pl
ul. Malinowskiego 4a/52
87-100 Toruń
z dopiskiem „Konkurs”

Dodatkowo należy przesłać oświadczenie autora artykułu, że jest on jego własnym dziełem, z danymi osobowymi uczestnika oraz krótką informacją o sobie.

Organizatorzy nie zwracają nadesłanych prac oraz zdjęć, jednocześnie zastrzegają sobie prawo do zaprezentowania i opublikowania utworów bez honorarium na stronach internetowych oraz w innych mediach, zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm.).

Wśród uczestników konkursu zostanie rozlosowanych 20 koszulek polo i 5 czapek.

Nazwiska osób nagrodzonych zostaną opublikowane w lipcu na stronach przyjazne.pl.

Info: przyjazne.pl

Wspaniała lekcja integracji

W dniach 5-9 czerwca w Tczewie odbędzie się IV Międzynarodowy Przegląd Teatrów Wspaniałych prezentujący różnorodne formy sceniczne realizowane przez zespoły teatralne, tworzone przez i dla osób niepełnosprawnych. – Będzie to znakomita lekcja integracji i promowania możliwości artystycznych dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie oraz stworzenie im możliwości samorealizacji i zaspokojenia podstawowych potrzeb z zakresu akceptacji społecznej – przekonują organizatorzy, którymi są Stowarzyszenie na rzecz Szkolnictwa Specjalnego oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Jana Pawła II w Tczewie.

Do udziału w Przeglądzie zaproszono zespoły z Polski, Anglii, Hiszpanii, Rosji, Portugalii, Białorusi, Niemiec i Litwy, zakładając uczestnictwo 250 osób. W ramach projektu odbywać się będą warsztaty artystyczne i tematyczne realizowane w ośrodku terapeutyczno-rehabilitacyjnym na Kaszubach oraz program kulturalno-turystyczny zapoznający uczestników z zabytkami sztuki i kultury Kociewia i Kaszub.

Oprac. *Iwona Kucharska*
Jolanta Kołacz

Jak rozebrać bombę?

Tytułową bombą jest obecna transformacja demograficzna. Marzenia o długowieczności spełniły się – rośnie populacja ludzi starszych. Niestety równocześnie wzrasta nasilenie wszelkich chorób degeneracyjnych i otępiennych. Coraz większe żniwo zbiera np. choroba Parkinsona opisana po raz pierwszy w 1817 r. przez lekarza Jamesa Parkinsona. Jej istotę stanowią zaburzenia wydzielania dopaminy – neuroprzekaźnika umożliwiającego przewodzenie bodźców ruchowych, co prowadzi do zaburzenia równowagi, spowolnienia ruchów, sztywnienia mięśni, drżenia rąk. W walce z tą chorobą – będącą również problemem społecznym – ważne jest współdziałanie leczenia medycznego (farmakologicznego) i wsparcia psychologicznego (duchowego).

O skali problemu stanowi fakt ustanowienia od 1998 r. obchodów Międzynarodowego Dnia Osób z Chorobą Parkinsona – 11 kwietnia.

Powszechnie uważa się, że jest to choroba ludzi starszych powyżej 65 roku życia (ok. 1,5 proc.). Jednak co najmniej 1 z 10 chorych zachorował przed 50 rokiem życia. Przyczyny choroby Parkinsona nie zostały jeszcze w pełni wyjaśnione. Współczesne metody leczenia pozwalają opóźnić o kilka lat wystąpienie nasilonych objawów choroby, poprawiają jakość życia, ale nadal jest to leczenie objawowe i nie powstrzymuje postępu choroby. Chorych nie reagujących na leczenie farmakologiczne próbuje się leczyć metodą chirurgiczną, która u niektórych pacjentów jest bardzo pomocna. To pozwala im zachować optymizm w życiu codziennym i pomaga przeciwdziałać rezygnacji, bezradności i osamotnieniu. „Bądźmy solidarni w chorobie” – apeluje Fundacja „Życ z chorobą Parkinsona”.

11 kwietnia w całym kraju odbyły się spotkania i konferencje nt. nowoczesnych metod leczenia choroby Parkinsona. Wykłady naukowców i praktyków na temat istoty choroby, najnowszych sposobów leczenia i terapii z udziałem chorych i opiekunów zostały zorganizowane w ramach tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Solidarności z Osobami z Chorobą Parkinsona.

Więcej pod adresami:

www.parkinson.sos.pl, fundacja@parkinson.sos.pl

Trudna i wciąż groźna

Naukowcom z Uniwersytetu Nowojorskiego udało się na podstawie przeprowadzonych badań mózgow osób w średnim wieku przewidzieć, kto z nich zapadnie na chorobę Alzheimera coraz częściej nazywaną – obok cukrzycy – chorobą XXI wieku. Komputerowa prognoza wysnuta na podstawie badań funkcjonowania hipokampa – części mózgu pełniącej ważną rolę w procesach pamięciowych – wyprzedza pierwsze objawy choroby o 9 lat! Ale co zrobić z tą wiedzą? Wiadomo, że wczesne wykrycie choroby daje więcej szans na efektywną walkę, ale zbyt wczesne powiadomienie o chorobie, której nie potrafimy całkowicie zapobiec ani wyleczyć, z pewnością pogorszy stan chorego. To trudna i wciąż groźna choroba o niepoznanej etiologii. Przyczyny wystąpienia choroby są różne i niedookreślone: czynniki genetyczne, toksyny środowiskowe, zaburzenia układu odpornościowego, wolno działające wirusy, urazy

mózgu spowodowane upadkiem lub uderzeniem. Typowymi objawami choroby Alzheimera są zaburzenia w funkcjonowaniu komórek nerwowych w wyniku utraty płytek amyloidowych – substancji białkowej (zwanej beta-amyloidem) odpowiedzialnej za tworzenie się tzw. płytek starczych, które powodują powstawanie złożeń i niszczenie funkcji neuronów w mózgu i w efekcie jego zanik. Komórki ulegają zwyrodnieniu, tracą kontakt z innymi, rozpadają się – przestają pełnić przypisaną im rolę w zakresie uczenia się, przechowywania wiedzy i wydobywania informacji z pamięci. Narasta dezorientacja i utrata pamięci.

Jedną z najnowszych metod jest nieinwazyjne szczegółowe zdiagnozowanie choroby poprzez wprowadzenie substancji wiążącej się z nieprawidłowymi złożami w mózgu, świecącej pod wpływem podczerwieni. Więcej nadziei łączy się aktualnie z nowatorską terapią genową. Do mózgow pacjentów trzeba wszczepić zmodyfikowaną genetycznie tkankę, która przyczyni się do zwiększenia produkcji naturalnej proteiny zapobiegającej umieraniu komórek. Przewiduje się, że implant pobudzi je do działania i do ewentualnej odnowy.

Naukowcy amerykańscy twierdzą, że przed alzheimerem może nas w znacznej mierze uchronić systematyczne picie zielonej herbaty. Zawiera ona naturalny związek chemiczny – EGCG, który ma bardzo dobry wpływ na ludzkie zdrowie. Zastrzyki z zawartością EGCG w jego czystej postaci mogą znacząco zmniejszyć produkcję amyloidu. Japończycy polecają np. picie soków owocowych i warzywnych jako sposób na zmniejszenie ryzyka zapadnięcia na alzheimer – co najmniej trzy razy w tygodniu. Poza tym, ćwiczenie pamięci, aktywność fizyczną i jeśli można, społeczną i każdą inną. Wsparcie zainteresowani mogą znaleźć w organizacjach alzheimerowskich. Ich adresy, na czele z Polskim Stowarzyszeniem Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, można uzyskać pod numerem telefonu: 022. 622 11 22 lub na stronie: www.alzheimer.pl.

Uwaga na diety

Na wiosnę sięgamy po różnorodne tabletki, preparaty, napary, diety, etc., by się odchudzić. I to w miarę szybko! Nic bardziej mylnego! Szybko chudniesz – również szybko wracasz do stanu wyjściowego. Często z nawiązką! To tzw. efekt jojo. Właśnie teraz zaczyna się wiosenny szal odchudzania. Warto pamiętać, że bez wysiłku ruchowego, długich spacerów efekt będzie mizerny. A źle dobrana dieta może nawet zaszkodzić zdrowiu. W skrajnych przypadkach nawet życiu. Dieta np. dr. Atkinsa, znana u nas jako dieta dr. Kwaśniewskiego może się stać niebezpieczna dla osoby bardzo ściśle jej przestrzegającej, z powodu ciężkiej kwasicy, bo organizm, by zdobyć energię spala tłuszcz zamiast glukozy. We krwi mogą pojawić się kwasy zwane ketonami odpowiedzialne za kwasicę – chorobę, która może spowodować śpiączkę, a nawet doprowadzić do śmierci.

Najstarsza i najlepsza dieta to r + mj = ruch + mało jeść. Na wiosnę można jeść częściej, tj. nawet 5-6 posiłków dziennie, ale zdecydowanie mniejszych niż zimą. Słońce, ruch i spaceru dopełnią reszty – efekt murowany, bez jojo!

Oprac. *IKa, Jotka*

„Terapia przez sztukę” to tytuł wystawy prac plastycznych i rękodzieła artystycznego osób niewidomych i słabowidzących, której uroczysty wernisaż odbył się w dniu 7 kwietnia w Muzeum Tyflogicznym Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Konwiktorskiej 7 w Warszawie. Została ona zorganizowana wspólnie przez Biuro Zarządu Głównego i Bibliotekę Centralną PZN.



Wystawa i kiermasz w PZN

Celem wystawy była promocja działalności artystycznej uczestników warsztatów terapii zajęciowej, podopiecznych ośrodków szkolno-wychowawczych oraz indywidualnych osób niewidomych i słabowidzących z całego kraju, zrzeszonych w PZN. Prezentowane prace wykonano m.in. w Warsztatach Terapii Zajęciowej przy PZN w Słupsku, Toruniu i we Włocławku oraz w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych im. Marii Grzegorzewskiej we Wrocławiu. Artyści indywidualni, których twórczość pokazano w Muzeum Tyflogicznym to m.in. panie Maria Augustyn, Irena Stopieżyńska-Siek i Elżbieta Łysoniewska.



O zaletach arteterapii czyli terapii poprzez sztukę nie trzeba nikogo przekonywać. Istnieje od wieków, choć jako termin naukowy została przyjęta dopiero w końcu lat czterdziestych ubiegłego stulecia. Daje artystom, przeważnie nieprofesjonalistom, choć nie jest to reguła, możliwość podzielenia się ze światem swoimi przeżyciami, doświadczeniami. Pomaga odkryć nowe możliwości i uzdolnienia. Pozwala wypowiadać się za pośrednictwem formy plastycznej, muzycznej, literackiej.

ne stroiki wielkanocne, ale również barwne, misternie tkane kolorowe dywaniki czy koronkowe serwetki.

Zgodnie z prośbą uczestników i odwiedzających kiermasz, władze Związku podjęły decyzję o stałym organizowaniu tego typu imprez przed świętami Bożego Narodzenia, jak i Wielkanocnymi.

Tekst i fot.: Halina Guzowska

W Starochorzowskim Domu Kultury, w dniach 25-26 marca i 1-2 kwietnia odbył się II Festiwal Twórczości Osób Niepełnosprawnych oraz Środowisk Integracyjnych. Ciekawostką jest fakt, iż ta największa integracyjna impreza kulturalna regionu śląskiego odbyła się bez wsparcia ze strony PFRON. Honorowym patronatem objął ją Urząd Miasta Chorzowa i osobiście prezydent Marek Kopel.



Integracja przez



Festiwal razem z SDK współorganizowało Koło PSOU w Chorzowie. I trzeba przyznać, że wyniki były imponujące. Do konkursu zgłosiło się ponad 500 uczestników, w tym ponad 70 zespołów, prezentując programy w kategoriach: wokalne, taneczne, teatralne oraz instrumentalne, w trzech grupach wiekowych, tj. 7-13 lat, 14-18 lat oraz powyżej 18 lat.

Pierwsze dwa dni Festiwalu to przegląd konkursowy, 1 kwietnia odbyła się konferencja „Integracja przez sztukę”, 2 kwietnia

natomiast – koncert laureatów i otwarcie wystawy prac plastycznych, której mottem były słowa Antoinette'a de Saint Exupéry: „Dobrze patrzy się tylko razem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu...”

Atmosfera konkursu była absolutnie niepowtarzalna i niezwykła. Na scenie pojawił się np. rozśpiewany i roztańczony tabor cygański ze wszystkimi niezbędnymi atrybutami, z ogniskiem włącznie! Były przytupy

i przyśpiewki, śpiewano także piosenki francuskie. Małe formy teatralne i scenki rodzajowe przeplecione były piękną pantomimą, a tańczono elementy rapu, house'a i hip-hopu, ale i... kankana. Było naprawdę kolorowo, żywiłowo i radośnie.

I mimo iż kilku miejsc w różnych kategoriach nie przyznano należy Festiwal ocenić bardzo pozytywnie. – Pomysł narodził się dwa lata temu – powiedziała Aleksandra Borowiecka, główna organizatorka z ramienia SDK. – Osoby niepełnosprawne nie mają zbyt wielu okazji do pokazania się, zaprezentowania szerszej publiczności swoich umiejętności. Są zamknięte w swoich ośrodkach, szkołach, warsztatach. Chcielibyśmy ich razem skupić, również celem wzajemnej wymiany doświadczeń i wspólnych występów – razem ich scalić.

– Zespoły są z całego regionu, ale przyjechał również zespół z Lasek pod

Warszawą – wyjaśniała dalej – również dzięki ogłoszeniu na łamach „Naszych Spraw”. Są to szkoły specjalne, warsztaty terapii zawodowej, ośrodki dla osób z upośledzeniem umysłowym jak również niesłyszących, niewidzących i z różnymi innymi dysfunkcjami. Ocena prezentacji związana jest jednak tylko i wyłącznie z kategorią wiekową.

Milo nam donieść, że w kategorii wokalne zwyciężyła znana już czytelnikom „NS” Julka Dzierżek z Dąbrowy Górniczej, którą przedstawialiśmy już przy okazji jej wyróżnień w wielu konkursach i przeglądach w kraju.

Należy podkreślić, że w tym festiwalu wystąpiły również zespoły integracyjne – co jest wciąż ewenementem w takich imprezach. Ich udział był przewidziany w regulaminie konkursowym i podporządkowany odpowiedniej kategorii. Warto w tym miejscu podkreślić, że w Starochorzowskim Domu Kultury działa



sztukę

jedyny na Śląsku zespół tańca integracyjnego.

W konferencji pod hasłem „Integracja poprzez sztukę” wzięli udział nauczyciele, animatorzy, terapeuci i wolontariusze, którzy również uczestniczyli w warsztatach terapii przez sztukę.

„Różnorodne formy inspiracji w integrowaniu zespołu klasowego” to temat wykładu mgr Urszuli Strzelczyk, na co dzień konsultanta i kierownika Pracowni Edukacji i Wychowania w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach.

O „Arteterapii osób niepełnosprawnych” mówiła w swym wykładzie dr Grażyna Szafraniec z Uniwersytetu Śląskiego.

„Znaczenie zabaw i tańca w procesie integracji osób niepełnosprawnych” było tematem wystąpienia mgr Jolanty Borowieckiej – nauczycielki, autorki programów integracyjnych, terapeutycznych i profilaktycznych. Natomiast wykład „Wpływ zajęć



muzycznych i teatralnych, a poprawa funkcjonowania osób niepełnosprawnych w środowisku” poprowadziła mgr Agnieszka Pilecka, pedagog związana z WTZ „Promyk” w Katowicach.

Uroczysta gala i koncert laureatów były imprezą wieńczącą Festiwal w Chorzowie. Piękna stylowa sala Starochorzowskiego Domu Kultury pękała dosłownie w szwach. Nastroj radości i prawdziwej wiosny zagościł na scenie. Kolorowe stroje, uśmiechnięte twarze, muzyka i tańce dostarczyły bardzo pozytywnych emocji

uczestnikom i publiczności tej pięknej gali finałowej.

Dyrektor SDK, Antoni Sobczyk bardzo ciepło powitał oficjalnych przedstawicieli władz miasta i regionu, przede wszystkim jednak uczestników Festiwalu i wszystkich obecnych, ich przyjaciół, rodziny, licznie zgromadzoną publiczność. Gromkie brawa i głośny aplauz były najbardziej zasłużoną i jednoznaczną oceną tego wydarzenia kulturalnego, do której się całkowicie przychylamy, życząc organizatorom i uczestnikom równie udanego spotkania za rok.

Iwona Kucharska
fot. ina-press

II FESTIWAL TWÓRCZOŚCI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ORAZ ŚRODOWISK INTEGRACYJNYCH, CHORZÓW 2006

Jury w składzie:

Marzena Naliwajko,
Grażyna Szafraniec,

Jolanta Borowiecka,
Aleksandra Borowiecka

LAUREACI (I lub II miejsce)

Kategoria teatralna:

zespół – TO MY ze Szkoły Podstawowej nr 37 w Katowicach, zespół teatralny Zespołu Szkół Specjalnych w Piekarach Śl., zespół integracyjny PROMYK z WTZ w Katowicach.

Kategoria wokalna:

Julia Dzierżek z Dąbrowy Górniczej, chór szkolny TO MY z Zespołu Szkół Specjalnych nr 9 w Katowicach, Anna Gibała ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Sosnowcu.

Kategoria instrumentalna:

zespół NASI z Zespołu Szkół Specjalnych w Katowicach, „Młoda Generacja” ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Chorzowie, „Błyskawica” – Zespół Tańca Integracyjnego z SDK w Chorzowie oraz Zespół Taneczny PSOUU WTZ nr 2 w Rybniku-Niedobczycach.





Czyste igrzyska i kolejne odznaczenie

Idea igrzysk olimpijskich dawno uległa zmianie. Zapomniano o szlachetnej i uczciwej rywalizacji. Często kibice sportowi są informowani o stosowaniu niedozwolonych środków dopingujących w sportowej rywalizacji.

W tym kontekście budująca jest informacja Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego, że wszystkie testy dopingowe przeprowadzone podczas Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Turynie przyniosły wynik negatywny.

Warto przypomnieć, że Polska reprezentacja przywiozła dwa złote medale, które zdobyła Katarzyna Rogowiec. Jej osiągnięcie zostało docenione także przez prezydenta RP, który na uroczystości w Pałacu Prezydenckim, 13 kwietnia odznaczył K. Rogowiec Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Natomiast 27 kwietnia minister sportu Tomasz Lipiec uhonorował odznaczeniami i dyplomami całą ekipę startującą w 9. Igrzyskach Paraolimpijskich w Turynie. Najwyższe wyróżnienie resortu – złotą odznakę „Za Zasługi dla Sportu” otrzymali Katarzyna Rogowiec oraz jej trener Wiesław Cempa. Dyplomy Ministerstwa Sportu otrzymali: Bogdan Mirski, Jarosław Rola, Andrzej Szczęsny, Łukasz Szeliga, Grażyna Groń, Anna Szarota, Wiesław Fiedor, Jan Kołodziej, Kamil Rosiek i Robert Wątor, czyli wszyscy reprezentanci Polski na Paraolimpiadzie.

Mistrzynie oceniła, że rywalizacja w Igrzyskach Paraolimpijskich jest coraz trudniejsza, wynika to z zawężenia grup o różnym stopniu niepełnosprawności oraz konieczności zakwalifikowania się do ekipy poprzez starty w zawodach Pucharu Świata i Europy.

W tym samym dniu w Centrum Olimpijskim w Warszawie odbyło się podsumowanie startów Polaków na Paraolimpiadzie w Turynie. Poza dwoma złotymi medalami Katarzyny Rogowiec polska ekipa zdobyła jedno czwarte miejsce; w klasyfikacji końcowej zajęła 10 miejsce.

Pierwsze Halowe Igrzyska w LA

W dniach 24-26 marca w Szwecji odbyły się Pierwsze Halowe Lekkoatletyczne Igrzyska Światowe, udział w nich wzięło 300 zawodników z 33 państw.

Wśród polskich paraolimpijczyków najlepiej zaprezentowała się Alicja Fiodorow. Zdobyła dwa złote medale w biegach na 60 i 400 m. Złote krążki zdobyli także Kordian Galiński w skoku w dal i Daniel Woźniak w biegu na 400 m.

Wśród niesprawnych intelektualnie złote medale zdobyli: Ewa Durska w pchnięciu kulą, Bogumiła Zedig w skoku wzwyż, Helena Flaszka, Barbara Niewiadziat i Rafał Gawroński w biegach na 60, 400 i 800 m.

Powołano Radę Sportu

Minister sportu Tomasz Lipiec powołał w kwietniu Radę Sportu Osób Niepełnosprawnych (RSON) przy resorcie sportu.

Przewodniczącym Rady został senator Stanisław Kogut, wiceprzewodniczącą posłanka Małgorzata Olejnik. W skład Rady weszli ponadto: Krystyna Bartkowiak, Piotr Dukaczewski, Bogusław Gałązka, Jerzy Kulesza, Krzysztof Kwapiszewski, Monika Maniak-Iwaniszewska, Katarzyna Rogowiec, Sławomir Sadowski, Dariusz Skibniewski, Henryk Skrobek, Rafał Skrzypczyk, Tomasz Woźny i Józef Zajkowski.

– Ważne jest, żeby wszyscy sportowcy mieli równe szanse i niczym nieograniczony dostęp do uprawiania swoich dyscyplin. Rada Sportu Osób Niepełnosprawnych pomoże nam jeszcze lepiej dostrzegać i rozwiązywać pojawiające się problemy – powiedział minister Lipiec.

Natomiast przewodniczący Rady Stanisław Kogut zadeklarował: – Traktujemy to powołanie jako służbę drugiemu człowiekowi. Będziemy pomagać i wykonywać program ministerstwa. Jestem przekonany, że nasze działania korzystnie wpłyną na dobro całej społeczności niepełnosprawnych.

20 medali na Bałkanach

Bardzo udane dla polskiej ekipy okazały się Otwarte Mistrzostwa Serbii i Czarnogóry w Tenisie Stołowym Niepełnosprawnych. W turnieju, który zakończył się 1 kwietnia wzięło udział 138 reprezentantów z 17 państw.

Polscy pingpongiści przywieźli 20 medali w tym 9 złotych. Najlepiej wypadli Małgorzata Grzelak i Sebastian Powroźniak, którzy zostali najsukuteczniejszymi tenisistami turnieju wśród stojących.



Łucznicy w I lidze

Łucznicy niepełnosprawni PZSN Start Warszawa po trzeciej rundzie mistrzostw Polski w Łucznictwie (sprawnych), zajmują 8 miejsce w tabeli. Trudno im będzie obronić zdobyte w roku ubiegłym 6 miejsce w kraju. W turnieju łuczniczej I ligi w Prudniku łucznicy Startu wygrali tylko dwa z dziewięciu spotkań.

Drużyna Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych Start jest jedynym reprezentantem stolicy w pierwszej lidze.

Łucznictwo jest pierwszą dyscypliną uprawianą przez niepełnosprawnych w nowożytnej historii sportu.



Curlerzy na start

Reprezentacja Polski w curlingu na wózkach na otwartych mistrzostwach Czech w Pradze zdobyła trzecie miejsce. W mistrzostwach wzięło udział siedem drużyn, w tym Polacy zrzeszeni w Media Curling Club, który jest jedyną w Polsce drużyną curlerów na wózkach. Polacy trenują na warszawskim Torwarze, natomiast na turnieje jeżdżą do Republiki Czeskiej.

** W curlingu na wózkach nie ma „szczotkowania”. Rzut kamienia z wózka wykonuje się przy pomocy tzw. extendera – specjalnego kija z ruchomą głowicą.*

Coraz popularniejsza kulturystyka

Czesław Korczak 58-letni kulturysta z Tarnobrzega zdobył tytuł mistrza Polski w kategorii niepełnosprawnych.

Kulturystyczne mistrzostwa Polski są w naszym kraju jedyną imprezą w sporcie wyczynowym, w której niepełnosprawni prezentują się przed tą samą publicznością co sprawni. Organizatorem najważniejszych w kalendarzu turniejów krajowych zawodów w kulturystyce był po raz kolejny Fitness Klub „Aplauz” przy współpracy Polskiego Związku Kulturystyki Fitness i Trójboju Siłowego.

Kulturystyka osób niepełnosprawnych cieszy się dużą popularnością w Stanach Zjednoczonych. W Europie dyscyplina ta jest w początkowej fazie rozwoju.

Ernst Van Dyk niepokonany w Bostonie

Wnajstarszym Maratonie Bostońskim po raz szósty w biegu na wózkach zwyciężył Ernst Van Dyk z RPA, a najszybszą biegaczką na wózku okazała się Szwajcarka Edith Hunkeler. W tegorocznej rywalizacji biegaczy udział wzięło 27 sportowców niepełnosprawnych.



Nasi w Rzymie

Bogdan Król z IKS Smok Lotos Orneta, maratończyk jeżdżący na handbike'u zajął trzecie miejsce w biegu niepełnosprawnych w 12 Maratonie Rzymskim, który odbył się w niedzielę 26 marca.

Drugi z Polaków Ryszard Moryc ukończył zawody na 12 miejscu.

** Handbike – wózek sportowy napędzany ręcznym korbowodem.*

Koszykarze na finiszu

Kibiców czekają duże emocje w meczu finałowym koszykówki na wózkach o tytuł mistrza Polski 2006. Zmierzą się silne drużyny Start Warszawa i Start Rzeszów, które swoje półfinały zwyciężyły nie przegrywając ani jednego spotkania (pojedynki toczą się do trzech zwycięstw).

Mecze finałowe odbędą się w Rzeszowie w dniach 6-7 maja i w Warszawie 3-4 czerwca.



Info: ww6.tvp.pl, www.sport.gov.pl
Oprac. *Ko Jo*, fot. Archiwum „NS”

STAROCHORZOWSKI DOM KULTURY
MARZEC – KWIECIEŃ CHORZÓW 2006



II FESTIWAL TWÓRCZOŚCI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ORAZ ŚRODOWISK INTEGRACYJNYCH



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.